Nr 107. Kraków, Niedziela 11 Maja 1902. Rok XXI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.* Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie, — **Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.**

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“ Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, [illegible]. W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue [illegible] 1. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za [illegible] od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Stary program w secesyjnej szacie.

Kraków, 10 maja.

Wybór posła, i to przedstawiciela stolicy kraju, do parlamentu, — to już nie sprawa lokalna, lecz ogólno-krajowa, a nawet narodowa. Z powodu usunięcia się dra Rutowskiego, o mandat poselski po Romanowiczu ubiega się obecnie we Lwowie dwóch kandydatów: reprezentant stronnictwa ludowego, p. Jan S t a p i ń s k i, i prof. uniwersytetu lwowskiego, p. G ł ą b i ń s k i, jako kandydat... I tu kłopot, — chwilowy, do jakiego stronnictwa politycznego zaliczyć p. Głąbińskiego? Posłuchajmy więc „politycznego credo“ tego kandydata.

Stanął przed gronem zaproszonych wyborców w sali kasyna miejskiego we Lwowie i wygłosił mowę, której najważniejsze, polityczne momenty, możnaby ująć w następujących zwrotach:

Zależeć nam powinno na sanacyi parlamentaryzmu austryackiego i dla tego powinniśmy go ratować. Ale jak? Na to poskąpił kandydat odpowiedzi. Jest on autonomistą, a nawet federalistą i widzi konieczność powrotu do programu Smolki, wyrażonego w dyplomie cesarskim z 20 października 1860 r., a zwichniętego w statutach roku następnego. — Tylko w razie przeniesienia punktu ciężkości prawodawczej władzy na Sejmy i centralnej władzy administracyjnej na władzę kraju, zdobędziemy warunki samodzielnej polityki ekonomicznej, przemysłowej i podatkowej. Spór narodowościowy z Rusinami nie ustanie, dopóki podsycany będzie przez rząd centralny i wrogie nam stronnictwa w parlamencie.

Program narodowy oparł mowca przedewszystkiem na pojęciu solidarności Koła polskiego w Wiedniu, które nie jest ani galicyjskiem, ani szlacheckiem, ale jest polskiem przedstawicielstwem całego narodu i za takie uważane jest w całej Europie. — Wobec tego mowca, w razie swego wyboru, bez zastrzeżeń wstąpi do Koła polskiego, gdzie należeć będzie do l e w i c y, i starać się będzie o zszeregowanie dokoła siebie wszystkich posłów postępowych, a nadto o przyciągnięcie do Koła ludowców.

Tutaj potępił mowca w czambuł całą politykę ludowców, jako jednoczących się zbyt często z żywiołami wrogiemi narodowi. „S t r o n n i c t w o l u d o w e w p a r l a m e n c i e w i e d e ń s k i m — rzekł p. Głąbiński — j e s t d z i ś a n t i n a r o d o w e m“. Nie ma ono właściwie żadnego programu, bo idea wyodrębnienia Galicyi jest etykietą cudzą. Ludowcy popierają nieraz interpelacye Niemców i Rusinów wprost przeciw Polakom.

Będąc w z a s a d z i e (!) zwolennikiem powszechnego głosowania, prof. Głąbiński oświadcza się w p r a k t y c e ze względów narodowych p r z e c i w zastosowaniu powszechnego i równego prawa wyborczego w Galicyi, nie dałoby ono bowiem należytej reprezentacyi wszystkich warstw narodu i nie zapewniłoby utrzymania harmonii narodowej, we wschodniej zaś części kraju oddałoby Polaków na łup Rusinów. Natomiast jest prof. Głąbiński za rozszerzeniem prawa wyborczego do wszystkich ciał reprezentacyjnych, a mianowicie za powołaniem do urn wyborczych g r u p z a w o d o w y c h (!), zorganizowanych w stowarzyszeniach robotniczych, rękodzielniczych i przemysłowych, w Izbach adwokatów, lekarzy, inżynierów i t. d.

Na tem koniec polityczno-socyalnego programu prof. Głąbińskiego. D o j a k i e g o w i ę c o b o z u p o l i t y c z n e g o z a l i c z y ć t e g o k a n d y d a t a? Skoro stawia go „Słowo Polskie“, uchodzące, w obecnej swej, zmienionej redakcyi, za organ t. zw. „narodowych demokratów“, głoszących hasło nieprzejednanej, czynnej opozycyi przeciw bezprawiom narodowym w trzech zaborach, — to wyczekiwaliśmy, przyznamy się, czegoś zupełnie innego od tego, co przynosi nam mowa kandydacka prof. Głąbińskiego. Opuścić tylko parowierszowy ustęp o jego wstąpieniu do t. zw. lewicy Koła, — a na wszystkiem innem podpisać się może bez zastrzeżeń k a ż d y z k r a k o w s k i c h s t a ń c z y k ó w. Przecież oni także są autonomistami, a taka nieokreślona dokładniej autonomia, jaką naszkicował prof. Głąbiński, poparta wzmocnionym systemem kuryalnym o czysto-stanowym systemie, oddałaby już lud i mieszczaństwo kraju na niepodzielny łup tejsamej koteryi, która kraj obecnie doprowadziła do ruiny.

A ten lekki odcień opozycyjny, jaki kandydaturze swej nadaje prof. Głąbiński przez zapowiedź, że należeć będzie do „lewicy“ Koła, niknie pod pierwszym promieniem krytycyzmu politycznego. Cóż to znaczy ta „lewica“? T o p r z e c i e ż t a s a m a s e c e s y a, do której należą Merunowicze, Byki, Piepesy i t. p. posłowie rządowi. W i ę c p r o f. G ł ą b i ń s k i j e s t p o p r o s t u s e c e s y o n i s t ą d e m o k r a t y c z n y m z p o l i t u r ą r z ą d o w ą; ba, on jest konserwatywniejszym od wielu secesyonistów, bo nie oświadczył się nawet za b e z p o ś r e d n i e m prawem głosowania we wszystkich kuryach.

Absolutnie dopatrzeć się nie podobna w programie politycznym p. Głąbińskiego tego radykalnego, pod względem narodowym, odcienia, jakim odznaczają się t. zw. „narodowi demokraci“. Jeżeli objawem tego radykalizmu ma być skrajny oportunizm, nie pozwalający p. Głąbińskiemu na oświadczenie się za powszechnem prawem głosowania dlatego, bo wtedy zwiększyłaby się liczba posłów ruskich: to gratulujemy mu tej otwartości i poczucia sprawiedliwości narodowej, ale mu ich nie zazdrościmy.

Jeszcze jedna próbka narodowego radykalizmu tego kandydata. Zapytany na zgromadzeniu wyborczem przez inżyniera Dzieślewskiego, jakie stanowisko zająć powinno przedstawicielstwo polskie w o b e c t r ó j p r z y m i e r z a, dał prof. Głąbiński taką wymijającą odpowiedź, jak gdyby wysłanym być miał na urzędnika do kancelaryi ministerstwa spraw zagranicznych, a nie na posła p o l s k i e g o do parlamentu. Twierdził mianowicie prof. Głąbiński (wedle relacyi popierającego jego kandydaturę „Słowa Polskiego“), że sprawa trójprzymierza jest „b a r d z o z a w i k ł a n ą“, decyzya zaś musi być zależną od o g ó l n e j k o n s t e l a c y i p o l i t y c z n e j (sic!). Austrya wybierać musi między sojuszem z Niemcami a Rosyą, a obydwie kombinacye są zarówno dla naszych narodowych interesów niebezpieczne.

Już ta wymijająca odpowiedź wobec gwałtów, jakie popełnia rząd pruski na ludności polskiej, nie dała p. Głąbińskiemu najmniejszego prawa do wyrzucania stronnictwa ludowego poza opłotki narodowe, do zarzucania mu antinarodowych tendencyj. P. Głąbiński postąpił ze swoimi przeciwnikami politycznymi na gruncie lwowskim zupełnie tak, jak z nami postępowali stańczycy przy wyborach do Sejmu i parlamentu.

Nic dziwnego też, że zarząd stronnictwa ludowego w uroczystem „oświadczeniu“, zamieszczonem w „Kuryerze Lwowskim“, protestuje „przeciw kalumnii rzuconej na Stronnictwo“ i wzywa p. Głąbińskiego, aby w sobotę stanął na publicznem zgromadzeniu i albo w obronie swojego twierdzenia wystąpił, albo je odwołał. P. Głąbiński przegra tę sprawę przed trybunałem opinii publicznej.

P. Kościelski odżył!

W pruskiej Izbie panów padły znów w tych dniach z ust polskiego mowcy słowa wprost zdumiewające i oburzające swą potwornością. Są one, w obecnej sytuacyi czemś nie spodziewanem, wyglądają na rozmyślne urąganie z majestatu gnębionego narodu. Wypowiedział je inicyator nieszczęsnej pamięci polityki ugodowej poseł Józef K o ś c i e l s k i z Miłosławia.

Z rozmaitych objawów i z niektórych publicznych występów tego posła w ostatnim czasie wnosić było można, że otrząsł się już z pruskiego hyperlojalizmu, że przejrzał, jak fatalnie błądził dawniej i że czuje się dziś znów pokrzywdzonym we swoich prawach Polakiem. Niestety, mylne to było przypuszczenie. Ostatnie jego mowy w Izbie panów przypomniały znów dawnego Kościelskiego.

Już niektóre ustępy pierwszej jego mowy, napiętnowane przez nas w artykule: „Dur czy mol“, zdolne były zaniepokoić opinię polską. Tymczasem usłyszeliśmy jeszcze coś gorszego. B. Kościelski uznał za stosowne na następnem posiedzeniu Izby panów Sejmu pruskiego odpowiedzieć na wywody hr. H o e n s b r o e c h a, który kilkakrotnie zarzucił Polakom „zdradę kraju“, knowania rewolucyjne, a zwłaszcza miotał podejrzenia na duchowieństwo polskie — przyczem jako dowody cytował ustępy z prasy polskiej.

Oto niektóre ustępy z odpowiedzi, jaką na tę mowę dał p. K o ś c i e l s k i:

„Pan hrabia na wstępie swych uwag zacytował polskie pismo „Teka“. Tak, pismo to szerzy s z a l o n e i d e e. Nie ma ono atoli żadnej powagi i świeżo jeszcze, gdym chciał w niem coś skontrolować, nie mogłem, mimo gorliwych poszukiwań, znaleść ani jednego egzemplarza w całej dzielnicy poznańskiej. Niedawno temu nawet cała prasa polska w dzielnicy wydała odezwę z wielu tysiącami podpisów (Podpisów zebrało się ledwie 100! Przyp. Red.), ostrzegając młodzież przed podszeptami właśnie tego pisma „Teki“. A zatem z tego, co napisano w „Tece“, nie można czynić zarzutu całej ludności, tembardziej, że „Teka“, jak powiedziałem, jest całkiem nieznaną i wychodzi w k r a j u, z n a j d u j ą c y m s i ę z a o b r ę b e m P r u s.

„Cytaty, jakie przytoczył pan hrabia z rozmaitych gazet polskich, są g o d n e u b o l e w a n i a i nie dopiero dzisiaj, lecz już dawniej p o t ę p i a ł e m t e n t o n, który się zaznacza w pewnej części naszej prasy. Jeżeli jednakże hr. Hoensbroech powiada, że słyszy zawsze tylko o prawach Polaków, ale nie o obowiązkach, to odpowiem mu na to, że niestety po największej części wcale nie możemy dojść do tego, t. j. do o k a z y w a n i a n a s z e j w i e r n o ś c i i c h ę t n e g o w s p ó ł p r a c o w n i c t w a p r z y z a d a n i a c h p a ń s t w a p r u s k i e g o, p o n i e w a ż u s u w a s i ę n a s.

„Spróbujcie tylko Panowie p r z y c i ą g n ą ć ludność polską, żywioły polskie do tego współpracownictwa, a przekonacie się, z jaką radością, z jaką ochoczością ludność polska właśnie przy tem współpracownictwie o k a z y w a ć b ę d z i e s w e g o d u c h a m o n a r c h i c z n e g o i to tem chętniej, że właśnie przeciwnicy ludności polskiej starają się tę wierność i to ochocze współdziałanie podać w podejrzenie. Jeżeli hr. Hoensbroech wreszcie mówił o b r u d z i e p o l s k i e j p r a s y, to p r z y z n a j ę m u w t e m s ł u s z n o ś ć (!). W tem, co on przytoczył, mieści się w i e l e b r u d u. Ale powinien on był rozdzielić równo światło i cienie i dodać także cokolwiek o brudzie niemieckiej prasy wobec nas. Tak jest, panie hrabie. Byłby się Pan przekonał, gdyby Pan był wziął do ręki te szczujące organa, że ten b r u d, k t ó r y, j a k k u m e m u n a j w i ę k s z e m u u b o l e w a n i u s k o n s t a t o w a ć m u s z ę, i s t o t n i e z n a j d u j e s i ę w p r a s i e p o l s k i e j, p r z e w y ż s z a o w i e l e b r u d, oszczerstwa i t. d., które produkuje część prasy niemieckiej przeciw Polakom. Jak się woła do lasu, takie stamtąd powraca echo.

„Bajką jest to, co się głosi o rzekomych zamiarach Polaków o d e r w a n i a s i ę o d P r u s.

„T y l k o w a r t o g ł o w y i t o p o j e d y n c z e, s z a l o n e p a ł k i, m o g ł y b y h o ł d o w a ć j e s z c z e t a k i e j m r z o n c e. Ludność cała, lud, jako taki, tego nie czyni. Z całą stanowczością odpieramy ten zarzut, jakoby ktokolwiek rozsądny u nas myślał o tem, by coś niemożebnego uczynić możliwem.

„Polityczne mrzonki, marzenia nigdzie się u nas nie zaszczepiają. Ale czynić cały lud odpowiedzialnym za to, w czem z b ł ą d z i l i pojedynczy ludzie, którzy nie są odpowiedzialni, byłoby zbyt surowem i niesprawiedliwem. Że zwłaszcza zachcianki oderwania się n i e i s t n i e j ą, tego dowodem wytrwałość, z jaką ludność polska dzisiaj walczy o uzyskanie pełnych praw obywatelskich. To jest najlepszym dowodem, że nie żywi żadnych zachcianek odłączania się, gdyż nie prowadzi się u p o r c z y w e j i d ł u g o t r w a ł e j w a l k i o d o b r a, k t ó r e s i ę z a m y ś l a p o r z u c a ć“.

Następnie zwrócił się mowca do pruskiego ministra skarbu Rheinbabena, który swego czasu nazwał margr. W i e l o p o l s k i e g o „głową ruchu rewolucyjnego w Polsce“ — i tak tłomaczył zdumionym Niemcom ideę i znaczenie Wielopolskiego:

„Margrabia Wielopolski jest ojcem politycznej zasady, która d z i ś i s t n i e j e i ż y j e w c a ł y m p o l s k i m n a r o d z i e jako żywa myśl polityczna, a mianowicie jest ojcem idei asymilacyi państwowej z zachowaniem narodowej odrębności. Kto więc chce jakokolwiek sądzić o naszych ostatecznych życzeniach i celach, musi wiedzieć, czem margrabia Wielopolski był dla nas i czem jest jeszcze dziś.“

Po wypowiedzeniu tej jaskrawej... n i e p r a w d y, uderzył mowca w ton elegijny i ubolewał, że rząd nie stara się o p o r o z u m i e n i e z polską ludnością.

„Możeby — mówił dalej — doszło się do porozumienia; możeby się pokazało, że n i e t a k o s t r e s ą m i ę d z y n a m i p r z e c i w i e ń s t w a, j a k s i ę w y d a j e. Państwu wyszłoby to w każdym razie na dobro. (A Polakom? — Zap. red.)

„Panowie, dziś to jeszcze raz chcę powtórzyć, co tak często z tego miejsca powtarzałem, że jeżeli zadaję sobie tyle trudu, czyniąc te uwagi, n i e c z y n i ę t e g o z e s t a n o w i s k a P o l a k a (!!) lecz ze stanowiska obywatela państwa. Mniemam bowiem, iż właśnie interes państwa wymaga, żeby w a ż n e c z ę ś c i k r a j u (!), jakiemi są przecież w s c h o d n i e k r e s y m o n a r c h i i (!!), nie zamieniały się w pola doświadczalne dla problematycznych eksperymentów, lecz, żeby niemi rządzono wedle jednolitych, dobrych i sprawiedliwych zasad, żeby ich politycznie, ekonomicznie i socyalnie nie rozćwiertowywano, jak się to dziś dzieje. A więc n i e j a k o P o l a k, l e c z j a k o o b y w a t e l p a ń s t w a, m a m o b o w i ą z e k i p o c z u w a m s i ę d o n i e g o, ż e b y p a n o m w y ł o ż y ć w s z y s t k o, j a k t u w y ł o ż y ł e m“.

Tak przemawiał — w pół roku po okrutnym wyroku gnieźnieńskim, wobec nowej powodzi milionów, wyznaczonych na wytępienie ludności polskiej w zaborze pruskim, jej reprezentant w Sejmie pruskim. Dobrze, że zastrzegł się p. Kościelski w końcu, że przemawia jako pruski obywatel, gdyż to łagodzi nieco potworność jego wywodów, z którymi jeszcze się rozprawimy.

Jakże przyjęli Niemcy ten wylew hyperlojalizmu twórcy polityki ugodowej? Oto „arcypoważna“ ta Izba, w której do rzadkości należą wybuchy oburzenia lub wesołości, trzęsła się formalnie od śmiechu i głośnych przycinków ironicznych. Ho! ho! ho! — rozlegały się co chwila; gdy mowca biadał, że „odpycha się Polaków od współpracownictwa dla dobra monarchii“ — wołano: „Pan przecież jesteś tutaj z nami, pana nikt nie odpycha!“ — gdy zaś narzekał na mylne informacye rządu o właściwych zamiarach Polaków, proszono go wśród salwy śmiechu, aby sam podjął się roli informatora... Chwilami wśród objawów dobrego humoru słuchaczów mowca ledwie mógł przemawiać...

Na tem samem posiedzeniu jeszcze jedną poniósł p. Kościelski porażkę. Dowiedział się z ust H e r b e r t a B i s m a r c k a, że h a k a t a p o w s t a ł a n a ż y c z e n i e c e s a r z a W i l h e l m a II — tego monarchy, po którym p. Kościelski tyle się spodziewał... dla kraju.

Cała prasa poznańska z „Kuryerem Poznańskim“ na czele zaprotestowała przeciwko nowym tym „lojalnym wybrykom“ p. Kościelskiego, a mianowicie przeciwko twierdzeniom jego, że Polacy d ą ż ą d o a s y m i l a c y i z z a b o r c a m i. Jedynie „Dziennik Poznański“ nietylko w tej mowie nie znalazł nic zdrożnego, lecz pali nawet kadzidła na cześć mowcy.

Z uwag pesymisty.

Najnowsze wiadomości z zamku Loo. — Z moich przechadzek po plantacyach miejskich. — Targi o liczbę mandatów z Koła inteligencyi. — Jak pomieścić 120 w liczbie 24? — Ostatni wyraz systemu kuryalnego i prof. Głąbiński. — Wolność zagnieździła się w ziemiach polskich.

— Czy wiecie już panowie, — zapytuje mnie onegdaj jeden z przyjaciół politycznych, — że królowa Wilhelmina bliską jest wyzdrowienia?

— Nie wiem, proszę pana — odrzekłem — bo dzisiaj uroczyste święto i handel gazeciarski ustał.

— Ha! To się panowie dowiecie w sobotę o tem, o czem u stańczyków i kahalników już od kilku dni wróble ćwierkają.

I nie zrażony mojem milczeniem, opowiada:

— Tak, kochany Redaktorze, to są fakta stwierdzone na giełdzie krakowskiej pod kościółkiem św. Wojciecha. Kiedy królowej Wilhelminie, której chorobą, jak Wam wiadomo, cały świat się zajmuje, opowiedziała czuwająca przy jej łożu królowa matka, że w Krakowie radcą miejskim wybrany został p. Bazes, właściciel hurtownego handlu szkłem, porcelaną i kartami głosowania, młodociana królowa po raz pierwszy, od czasu swej choroby, uśmiechnęła się słodko, i rzekła po holendersku: „To dobrze, to bardzo dobrze! Jakżeż się cieszę!“ I od tej chwili w stanie jej zdrowia nastąpił zwrot pomyślny.

— Panie, — rzekłem, — ta wiadomość może do reszty zdruzgotać demokratów. Bo pomyśl Pan, co się stanie dopiero, gdy poczciwa królowa Wilhelmina dowie się, że i p. Rimler także zdobył mandat radziecki?

— Jeszcze do tej chwili nie nadeszły o tem wiadomości z zamku Loo, — odrzekł mój przyjaciel poważnie, — ale, o ile wnosić mogę, to zwycięstwo nadwornego dostawcy parasolek i pełnomocnictw wyborczych, musiało jeszcze większą sprawić królowej holenderskiej radość, niż zdobycie mandatu radzieckiego przez nadwornego dostarczyciela porcelany i kart do głosowania.

Ha, pomyślałem, najwidoczniej wszystko już spikło się na zgubę demokratów krakowskich, skoro już nawet w zamku w Loo wyzuto nas z sympatyi młodej królowej. Nawet do Holandyi dotarła czarna intryga kliki kahalno-konserwatywnej.

I pełen czarnych, a jakby meta-polityk nowej szkoły powiedział, fioletowo-seledynowych myśli, ruszyłem na zwykłą przechadzkę przez plantacye miejskie, aby dać folgę myślom wyborczym i spocząć zuużonym wzrokiem na subtelnie wygolonych, goluteńkich pniakach drzew, zdradzających rękę wprawnego chirurga ogrodniczego. I właśnie rozmyślałem, czyby nie było dobrze rozpisać kwestyonaryusz na temat: czy drzewo wygolone ma być szczytem ogrodniczego piękna, czy też piękniej wygląda rosnące swobodnie, jak je natura stworzyła, gdy spotkał mnie jeden z urzędników bankowych i rzekł do mnie w te słodkie słowa:

— Dobrze, że Pana tu spotykam, bo Pan w redakcyi zajęty. Właśnie chciałem donieść Panu, że stańczycy biorą na swoją listę z inteligencyi czterech naszych kandydatów. Ponieważ jednak jesteśmy demokratami z przekonań, więc uchwaliliśmy głosować na waszą listę, jeżeli nam zapewnicie wybór pięciu naszych kandydatów. Wprawdzie większość upierała się, abyście Panowie odstąpili nam najmniej 8 mandatów, ale ja zdołałem przekonać zgromadzenie, że 8 to trzecia część dwudziestu czterech mandatów z inteligencyi, i że nie wypada nam żądać za wiele. Ale pięć, to co innego.

— Przepraszam Pana, — odparłem, — a iluż wyborców jest w Pańskiej instytucyi?

— No, nas jest wprawdzie tylko 12, ale jak się zakręcimy między ludźmi, to możemy wielkiego bigosu narobić.

— Wszystko to bardzo ładnie, — mówię, — ale przecież inne instytucye publiczne i dykasterye urzędnicze także zechcą mieć swoich przedstawicieli w Radzie miejskiej. Skądże więc wziąć dla nich mandatów? Zlitujcie się Panowie, przecież tak nie można postępować, bo dojdziecie Panowie...

— Jak pan uważa — odparł mi widocznie zdenerwowany bankowiec — tylko ostrzegam pana, że jeśli wy nam nie dacie pięciu mandatów, to was stańczyki podkopią, nie mówiąc już o tem, że dr Dobija daje nam 6 mandatów.

— Zobaczymy, zobaczymy — odrzekłem — przedstawię rzecz w komitecie.

I pożegnałem uprzejmie przedstawiciela instytucyi o 12 wyborcach, zadowolony, że przecież będę miał chwilę wypoczynku. — Jakże złudne są jednak nadzieje redaktora w erze wyborczej.

Zaledwie dotarłem przed pomnik Grażyny, okolony kilku — dzięki nieuwadze, czy też opieszałości ogrodnika miejskiego — nie obciętemi dotąd brzozami, gdy zachodzi mi drogę jeden z dobrze mi znanych urzędników pocztowych.

— Panie Redaktorze — powiada — stańczyki dają nam już 6 mandatów. Jeżeli nie dacie nam przynajmniej 7, wszyscy urzędnicy nasi głosować będą na ich listę; na to niema rady.

— Bardzo to pięknie — powiadam — ale skądże panowie macie pewność, że inni wyborcy z Koła inteligencyi wybiorą tych sześciu waszych kandydatów z poczty?

— A, to już nie nasza rzecz; stańczyki nam dają — a wy nic nie przyrzekacie. My wszyscy jesteśmy demokratami i pójdziemy z wami, jak jeden mąż, ale musicie wziąć na swoją listę już najmniej tylu kandydatów, co stańczyki.

— Drogi Panie — odparłem — pozwólże Pan przedstawić sobie, że przecież są także inne jeszcze dykasterye urzędników, a oprócz urzędników, także wyborcy z innych sfer, nawet nic z „inteligencyą“ nie mających wspólnego...

— Róbcie panowie, jak uważacie, ja was tylko ostrzegam.

Podziękowałem więc naszemu zwolennikowi za życzliwość i przyrzekłem zawiadomić o wszystkiem komitet.

Docierałem już do Wawelu i podziwiałem złociste herby na dachu świątyni, gdy zaszedł mi drogę jeden z urzędników sądowych:

— Panie — p o w i a d a — cały sąd zabiorą wam stańczyki. Dają nam już 10 mandatów; jeżeli nie dacie nam 11, to wszyscy przyłączą się do stańczyków, chociaż są demokratami. Tłomaczyłem, mówiłem — ale przekonajże ich Pan!...

Zawróciłem tedy na posiedzenie komitetu demokratycznego, na którego obradach spędzać zwykłem chwile wolne od próżniactwa redakcyjnego. Myślałem, że będę pierwszym z piorunowemi wieściami, ale uprzedzili mnie inni. Właśnie „referował“ jeden z członków komitetu, że stańczykowsko-kahalny komitet ofiarował Floryance tylko 7 mandatów, profesorom szkół średnich 8, nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych 6, urzędnikom kolejowym 9, starostwu 3, policyi 2, lekarzom 5, adwokatom 12, notaryuszom 4, farmaceutom 3, emerytom 3, księżom 6, profesorom uniwersytetu 9, technikom 11, innym zawodom 4. — Naliczyliśmy przeszło 100 mandatów, „ofiarowanych“ wspaniałomyślnie przez stańczyków wyborcom z Koła inteligencyi. Jeżeli demokraci mają zwyciężyć, muszą dać więcej, i to znacznie więcej, bo p. Dobija obiecuje już o 40 więcej od stańczyków.

Komitet demokratyczny miał krótko sformułowane rozwiązać zadanie: pomieścić sto kilkadziesiąt mandatów w liczbie 24, przeznaczonych na Koło inteligencyi. — Nie mając z natury wielkiej inklinacyi do rozwiązywania łamigłówek matematycznych, wymknąłem się cichaczem i poszedłem do domu, aby pokrzepić się, dla rozmaitości, codzienną strawą dziennikarską.

Wziąwszy do ręki jeden z dzienników lwowskich, dowiedziałem się ku niekłamanej radości, że profesor Głąbiński we Lwowie oświadczył się, na zgromadzeniu wyborców, jako kandydat na posła do parlamentu, za utrzymaniem, a nawet wzmocnieniem kuryalnego systemu głosowania, gdyż tylko w ten sposób wszystkie „stany“ dobić się będą mogły do głosu. Jeżeli przyszły członek ciała ustawodawczego takie wyraża zdanie o wyborach do parlamentu i Sejmu, to dlaczegożby także statutu miasta Krakowa nie należało zreformować w udoskonalonym duchu kuryalnym? — Skoro już jest Koło wielkiego, małego i drobnego przemysłu, skoro jest Koło wielkich i małych realności, dlaczegoż i Koła inteligencyi nie rozbić na 10 kółek wedle dykasteryj, zawodów, stopnia inteligencyi, wysokości opłacanego podatku i t. d.? Jeżeli się mówi A, powinno się powiedzieć B...

Wobec tych wielkich zagadnień, jakżeż maleją kwestye naszego narodowego bytu w Prusiech, w zaborze rosyjskim, a nawet tutaj, u nas, w Galicyi? W Prusiech doszło już do tego, że nauczyciele smagają wprawdzie dzieci polskie za to, że mówią między sobą po polsku, gdy idą do t. zw. szkoły, lub z niej wracają, lecz bezkarnie puszczają mimo uszu wieści, że tesame dzieci w domu z rodzicami rozmawiają, „jak im dzióby urosły“. W Warszawie można dostać się z kościoła wprost do cytadeli, jeżeli się niebacznie ktoś wybierze na nabożeństwo w dniu trzecim maja, a w Galicyi można zwichnąć sobie całą karyerę, jeżeli ktoś da do poznania, że do urny wyborczej niesie nazwiska demokratycznych kandydatów.

Wolność i swoboda zagnieździły się w ziemiach polskich.

M. K.

Tak upadł organ, który za dawniejszych redakcyj dzierżył najwyżej sztandar narodowy.

Koerber, czy Szell?

(Korespodencya „Nowej Reformy).

Wiedeń, 9 maja.

(—r.) Jest przesilenie, albo go niema z powodu stagnacyi austro-węgierskich rokowań? — Oto pytanie chwili, parafrazowane wedle Hamletowskiego „być albo nie być“, w całej opinii publicznej po obydwu stronach rzeki Litawy. Dziwna rzecz: w Austryi, półurzędowa prasa widzi rzeczy nadzwyczaj czarno i groźno, a bez ogródki mówi o przesileniu, podczas gdy prasowi hajducy rządu węgierskiego zapewniają najuroczyściej, że przesilenia żadnego nie było i niema. Na wszelki sposób jest to bardzo osobliwy objaw, którego sobie na razie trudno wytłómaczyć. Mimo woli więc nasuwa się pytanie, jaki interes może chwilowo mieć rząd austryacki w jak najkrzykliwszem rozpowszechnianiu wieści o przesileniu, a rząd węgierski przeciwnie w zaprzeczaniu temu twierdzeniu?

Nie można przypuszczać, jakoby zachowanie się austryackiej prasy półurzędowej obliczone było na wywarcie presyi na rząd węgierski, który już nie raz patrzył z zimną krwią na walące się gabinety austryackie właśnie z powodu, że sprzeciwiały się węgierskim życzeniom lub wpływom. Co do Koerbera w szczególności, którego stanowisko Węgrzy notorycznie podkopywali bardzo energicznie do niedawna jeszcze, możnaby owszem przypuszczać, że wszystkie wieści o jego ustąpieniu powinnyby być właśnie pożądane dla prasy węgierskiej i z zadowoleniem przyjmowane jako zwycięstwo węgierskie. Jeśli atoli tak nie jest, dowodzi to, że Węgrzy w ustąpienie Koerbera nie wierzą, że oni stanowisko jego uważają za silne, a przesilenia obawiają się, że się tak wyrazimy, w biernej formie, tj. przesilenia gabinetowego nie w Austryi, lecz u siebie.

Austryacka prasa półurzędowa robiąc tyle wrzawy z powodu rzekomego przesilenia, nigdzie ani słówkiem nie wspomina, jakoby stanowisko gabinetu austryackiego mogło być zachwiane i że przesilenie do niego stosować należy. Pisze ona wogóle o przesileniu, bez bliższego określenia jego jakości z uwagą, że istnieje ono dlatego, ponieważ Koerber na dłuższe zwlekanie rokowań pomiędzy obydwoma rządami pod żadnym warunkiem zezwolić nie chce, i że wogóle rzecz stawia na ostrzu miecza — „aut, aut“. Gdyby tym razem chodziło o Koerbera i jego gabinet, półurzędowcy austryaccy byliby niezawodnie powściągliwi i raczej zaprzeczyliby istnieniu przesilenia, a nie roztrębywali go na wszystkie strony świata. Byłoby to właśnie rzeczą węgierskich półurzędowych hajduków pióra. Rzecz ma się przeciwnie, więc z tego wynikałoby, że Koerber, wiedząc o przesileniu, nie ma bynajmniej na myśli swojego ustąpienia, lecz stosuje to do swego kolegi Szella. Możnaby nawet austryacką wrzawę o przesileniu uważać za odwet ze strony Koerbera, za odpowiedź na krecią robotę Węgrów, podkopujących stanowisko gabinetu austryackiego, który znajdując się dotychczas w defenzywie, przeszedł w ten sposób do ofenzywy, do ataku.

Inaczej trudno sobie wytłómaczyć obecne, osobliwe położenie.

Pomimo konferencyi, odbytej pomiędzy Körberem a Szellem w Budapeszcie, położenie nietylko się w niczem nie wyjaśniło, lecz owszem jest może jeszcze bardziej naprężone. Ma się w Wiedniu odbyć rada ministrów, na której, jak głoszą już od dni kilku austryackie dzienniki półurzędowe, „zapaść mają rozstrzygające uchwały“. Tego nie można inaczej rozumieć, jak, że Körber obstaje wobec Węgrów przy swojem, że nie myśli zrobić im żadnego ustępstwa, a ponieważ Węgrzy trwają i — jak się zdaje — trwać będą przy swojem z uporem, przeto prawdopodobnie obydwa gabinety wniosą prośby o dymisyę, a korona znajdzie się w położeniu wyboru pomiędzy Koerberem a Szellem.

Kto wyjdzie zwycięscą?

Z zachowania się prasy austryackiej, otrzymującej natchnienie od rządu, a także i z półurzędowej węgierskiej, wywnioskowaćby można, że Körber nie będzie pobity przez Szella, albo raczej nie byłby pobitym, gdyby sprawa weszła istotnie na tak radykalne tory i, niby węzeł gordyjski, miała być przeciętą mieczem przez koronę. Są powody ważne do mniemania, że najwyższe koła będą pośredniczyć w wyrównaniu różnic, dzielących stanowiska obydwu rządów. Rzecz pójdzie możliwie „targiem krakowskim“ i nie — przyjdzie wcale do krwi rozlewu.

Bądź co bądź, nie można Körberowi odmówić wielkiej zręczności w postępowaniu z Węgrami. Nie łatwa to rzecz dać sobie z nimi rady.

Idyla międzynaradowa.

Jeżeli wogóle wierzyć mamy zapewnieniom ministra spraw zagranicznych, to, według exposé hr. Gołuchowskiego, które we środę wygłosił na posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, panuje dziś w stosunkach międzynarodowych nietylko w Europie, ale wogóle na całym świecie, prawdziwa idyla. Wszystkie mocarstwa ożywione są jedną tylko myślą, jednem uczuciem: gorącem pragnieniem pokoju i najmniejszy nawet obłoczek nie zaćmiewa jasnego widnokręgu politycznego.

Pierwsze miejsce w wywodach ministra zajęło trójprzymierze. Kończy się ono w maju 1903 roku, lecz napewno zostanie odnowione. Wszystkie trzy gabinety wymieniły już formalne zapewnienia co do silnego zamiaru utrzymania nadal sojuszu w całej pełni i co do podpisania go w swoim czasie. Pozbawiony wszelkich celów zaczepnych, a odpowiadający wzajemnym interesom, będzie ten prawdziwie „konserwatywny związek“ — jak nazwał go minister — i nadal dążyć do celów pokojowych, tembardziej, że jak się przekonano z uroczystych zapewnień Rosyi i Francyi, także zawarte przez te mocarstwa „dwuprzymierze“, do tychsamych zmierza celów, zatem jest tylko cennem uzupełnieniem trójprzymierza. — Równoległe te akcye wydały już nietylko bezpośrednie błogie owoce, ale i pośrednio stały się dobrodziejstwem dla ludzkości, gdyż wytworzyły cały system im podobnych. Do nich zaliczyć trzeba przymierze angielsko-japońskie i równoczesne francusko-rosyjskie, dotyczące wschodniej Azyi, dalej „pełen zaufania stosunek“, panujący obecnie między Francyą i Włochami, a przedewszystkiem porozumienie petersburskie z r. 1897, które spowodowało „nadzwyczaj korzystne ukształtowanie się stosunków Austryi do Rosyi“.

O tych stosunkach rozwodził się hr. Gołuchowski obszernie i z szczególnem jak się zdawało zadowoleniem. Od chwili — mówił — kiedy można było stwierdzić, że ani my, ani Rosya nie mamy samolubnych celów na półwyspie bałkańskim, ani zamiaru zdobyczy terytoryalnych, musiała zniknąć nieufność, która przez długie lata zagrażała stosunkom obu mocarstw. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że ten stan coraz bardziej będzie się utrwalał niezależnie nawet od od niedających się uniknąć chwilowych nieporozumień. Jestto tem bardziej potrzebne, że istnieją żywioły, które pragną łowić ryby w mętnej wodzie i dla tego nie szczędzą trudów, aby porozumienie to podkopać, a nie brak także usiłowań, dążących do gwałtownego przeistoczenia stosunków na Bałkanie. Aby sparaliżować te usiłowania, wystrzegać się winny oba mocarstwa zarówno t. zw. „polityki o powagę“, mięszania się do wewnętrznych spraw państw bałkańskich i wytwarzania sobie specyalnych „sfer interesów“. Zapewniając, że Austrya pod tym względem zawsze spełniać będzie wiernie swe zobowiązania, uważał hr. Gołuchowski jednak za potrzebne wyrazić nadzieję, że i Rosya tak samo postępować będzie.

Ponieważ jednakże stosunki na Bałkanie pozostawiają mimo to dużo do życzenia, więc dano państwom tamtejszym poważne napomnienia, aby ze swej strony unikały wszystkiego, coby pokój zakłócić mogło. Turcyi zalecono, aby przestała gnębić chrześcijan i zaprowadziła administracyę sprawiedliwą, Serbii i Bułgaryi, aby wystąpiły przeciwko burzliwym żywiołom. Jedynem państwem, które spełnia tam wzorowo wszelkie swe obowiązki, to, zdaniem ministra, Rumunia. — Jako przykład szczególnej życzliwości Austro-Węgier dla państw bałkańskich przytoczył konwencyę konsularną, zawartą z Bułgaryą. I stosunki w Grecyi znacznie się poprawiły.

Co się tyczy polityki Austro Węgier na azyatyckim wschodzie, w Chinach, to dąży ona również do utrzymania „status quo“ i tak zw. otwartych drzwi dla wszystkich.

Z „małemi tedy zastrzeżeniami“ panują w wielkiej polityce na całym świecie prawdziwie rajskie stosunki!

Mniej jakoś pomyślnie przedstawia się położenie handlowo-polityczne, ale i co do niego hr. Gołuchowski pełen jest różowego optymizmu. Już tylko półtora roku dzieli nas od wygaśnięcia obecnych traktatów handlowych, czas tedy zabrać się do rączej pracy, celem ich korzystnego odnowienia. Minister przyznaje, że rokowania natrafiają na trudności, mimo to sądzi, że przy dobrej obustronnie woli, będzie można osiągnąć porozumienie. Przedtem atoli trzeba załatwić się z ugodą z Węgrami, bo tylko w takim razie będzie można wystąpić silnie jako całość wobec zagranicy. Chcąc osięgnąć ustępstwa od przeciwnej strony, nie wolno nam okazywać słabości we własnym domu. Porozumienie w sprawie autonomicznej taryfy cłowej jest tedy nieodzownym warunkiem korzystnej akcyi traktatowej.

Wkońcu objaśniał minister poszczególne pozycye budżetu i zakończył zapewnieniem gotowości swej do udzielenia wszelkich wyjaśnień.

W pesymistyczny natomiast ton uderzył delegat Kramarz. Z góry zaznaczył, że nie podziela optymizmu ministra, jeźli zaś wstrzymał się od zwykłego parlamentarnego „oho“, to uczynił to jedynie ze względu na to, że nikt się wywodami ministra nie entuzyazmował. Po znanej mowie kanclerza Niemiec, hr. Bülowa, stronnictwo mowcy straciło do reszty sympatyę dla trójprzymierza. Mowca zawsze zresztą zapatrywał się na ten sojusz tak samo, jak hr. Bülow, że nie jest koniecznie potrzebny. Z mowy Bülowa wynika jasno, że Austrya pozwoliła się wyzyskać, bo przystąpieniem swem do trójprzymierza ratyfikowała wszystko to, co polityka pruska odwna przeciwko niej nabroiła. Wypadałoby też mniemać, że nareszcie i zwolennicy przymierza przestaną uważać je za nietykalną świętość.

Według zapewnień ministra — mówił poseł Kramarz dalej — żyjemy jakoby w erze wiecznego pokoju. Wobec tego, wobec tej rzekomo tak błogiej sytuacyi, należy żądać, ażeby nareszcie ogłoszono treść trójprzymierza. Wówczas przekonalibyśmy się, czy warte jest takiego podziwu, jakiego od nas domagał się rząd przez lat tyle. Satysfakcyę sprawia mowcy ze wszystkich wywodów ministra jedynie ustęp, dotyczący stosunku do Rosyi.

Następnie poseł Sylwester sławił politykę Gołuchowskiego, zwalczał pogląd dra Kramarza na trójprzymierze i żądał od Węgier ustępstw w dziedzinie cłowej.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Koła polskiego, poseł Kozłowski.

Zaznaczył on na wstępie, że życzyć wypada, aby zawarte przez Austryę przymierza i traktaty polegały w większej mierze, niż dotychczas, na wzajemności, aby nie sprzeciwiały się opinii publicznej, a zapewniały Austryi zupełne równouprawnienie, a przedewszystkiem, aby wykonywanie obowiązków przymierza odpowiadało jego intencyom. O trójprzymierzu tego wszystkiego powiedzieć nie można; przeciwnie, dawało i daje ono powód do rekryminacyj. Mianowicie nie zawsze przestrzegano zasady równowartości Austryi. Gdy sojusz zawierano, jedynie Niemcy były zagrożone i to z dwóch stron, podczas gdy Austryi nic nie groziło. Mowca nie wspominałby o tem, gdyby nie mowa kanclerza Bülowa, z której wnosićby można, że trójprzymierze ma większą wartość dla Austryi, niż dla Niemiec. Hr. Gołuchowski, niestety, podniósł tylko jasne strony trójprzymierza, a pominął zupełnie ciemne. Do tych ciemnych należy mianowicie ów traktat, zawarty poza plecami Austryi, przez Niemcy z Rosyą, traktat, który był czemś więcej, niż niewinną extraturą „jednego z małżonków“, jak się hr. Bülow wyraził.

Rząd starał się zawsze przedstawić rzecz tak, jak gdyby trójprzymierze było integralną podstawą austryackiej polityki pokojowej. Z tej jedynie przyczyny znalazło ono poparcie u Polaków, jakkolwiek poparcie to wymagało od nich zaparcia się siebie i przytłumienia uczuć narodowych. — Mimo to, niestety, koła pruskie, kierujące sprawami traktatów, nie starały się o pozyskanie dla sojuszu szczerej życzliwości większości mieszkańców Austryi. Mowca wini o to tylko te koła, a nie cały naród niemiecki, wśród którego nie braknie żywiołów, potępiających przeciwne ustawom zarządzenia rządu pruskiego, dyskredytujące sojusz z Austryą. Żywioły te czują, że Niemcy, mając daleko sięgające ambicye w innych częściach świata, łatwo narazić się mogą na zawikłania i że wskutek tego, więcej niż Austrya, potrzebują sprzymierzeńca. My jednakże trzymać się musimy kół rządzących. Te zaś nie postępują tak, jak przystało na sprzymierzeńca.

Tu mowca wytoczył skargę na liczne wypadki szykanowania listów polskich z Austryi przez poczty niemieckie, naruszenia tajemnicy listów i poddawania ich długiej kwarantannie z powodu rzekomo niezrozumiałego adresu. Szykany te są na pozór tak małostkowe, iż możnaby je uważać za nadużycia podrzędnych organów. W połączeniu jednakże z całą antipolską polityką Niemiec, która również żywe oburzenie wywołała w ojczyźnie mowcy, przybierają te szykany charakter rozmyślnej akcyi rządu pruskiego przeciwko polskim poddanym Austryi. W takim zaś razie nie powinno się ich puszczać bezkarnie nawet wobec sprzymierzonego mocarstwa. — Takisam charakter mają owe liczne wypadki pogwałcenia międzynarodowej wolności osiedlania się, czyli wypadki wydalania poddanych austryackich z Niemiec, które nawet z jednej strony członkowie parlamentu niemieckiego, a z drugiej niemieckie organa w Austryi stanowczo potępiły.

Przechodząc do niemieckiej polityki cłowej, wyraził mowca zdziwienie, że rząd niemiecki zamierza nową swą taryfę cłową, tak niezmiernie szkodliwą dla Austryi, wysunąć jako podstawę do układów z tem mocarstwem. I poza tem Niemcy nie mają najmniejszego względu na interesy Austryi. Konwencya weterynaryjna była martwą literą i w ostatniej dopiero chwili, jedynie z powodu drożyzny mięsa we własnym kraju, rząd Rzeszy otworzył granicę dla bydła z Austryi, podczas gdy dowóz nierogacizny dotychczas jest utrudniony, przez co w niektórych latach naraża się nas na straty, wynoszące do 100 milionów.

Mowca kończy słowami: W nadziei, że minister tem pomyślniej spełni swe ważne zadania, im bardziej poprze go zaufanie Polaków, a mianowicie, że tem łatwiej zdoła zapewnić Austryi równowartość w przymierzu i ściste przestrzeganie traktatów — Polacy głosować będą za budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Po przemówieniach posłów Pergelta, który dopominał się o pomnożenie konsulatów, Stürgkha, Kindermana, Vukovicza i replice dra Kramarza na zaczepki Stürgkha, zabrał głos hr. Gołuchowski, aby odpowiedzieć na wszelkie uwagi i życzenia.

Zdaniem ministra, wszystkie wytoczone rekryminacye są nieuzasadnione. Co do mowy kanclerza Bülowa — to zapewnić może, że kanclerz bynajmniej nie chciał bagatelizować trójprzymierza. Ogłosić brzmienia trójprzymierza dziś jeszcze nie można. Obawy, iżby łączono je z kwestyami traktatowemi, są bezpodstawne. Co się zaś tyczy zarzutów posła Kozłowskiego — to i one nie odpowiadają rzeczywistości. O ryczałtowych wydalaniach poddanych austryackich z Prus niema mowy (!). Ilekroć zaś napływały zażalenia, zaraz przedsiębrano energiczne środki, które w „bardzo wielu wypadkach“ odniosły skutek. Rząd nie zaniedbuje tedy interesów austryackich w stosunkach z Niemcami.

Wobec tak kategorycznego zaprzeczenia poseł Kozłowski powrócił raz jeszcze do tej sprawy w dyskusyi szczegółowej i oświadczył, że twierdzenia swoje podtrzymuje w całej pełni. Niezbite dowody ich prawdziwości znaleść można w sprawozdaniach Sejmu pruskiego i ministerstwa spraw wewnętrznych. Głównym błędem rządu jest, że interweniuje jedynie w razie specyalnego wezwania, a nie zwalcza systemu pruskiego, zwróconego przeciwko polskim poddanym Austryi, — co koniecznie czynić powinien. Dalej żąda, aby konsulowie zajmowali się bacznie losem robotników sezonowych, wychodzących do Prus.

Na te uwagi — minister już nie odpowiedział. Mimo to — posłowie polscy głosowali jednogłośnie za budżetem, który też został przyjęty.

I klamka zapadła. Hr. Gołuchowski otrzymał budżet i w skrytości serca winszuje sobie zapewne łatwego zwycięstwa.

Nowe działa.

Na wczorajszem rannem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej rozpoczęły się obrady nad budżetem armii. Ponieważ członkowie niemieckiego stronnictwa ludowego »dla braku zaufania do administracyi armii« — jak oświadczyli — w dyskusyi udziału nie wzięli, nie zajęła ona dłuższego czasu i budżet już został uchwalony.

Na wstępie minister wojny dawał objaśnienia co do nowych dział, jakie mają być zaprowadzone w armii austryackiej. Dotychczas zapadła decyzya jedynie w kwestyi haubic i dział górskich. Zamierzonem jest utworzenie 14 bateryjnych dywizyj haubic, tak, że na każdą z istniejących baterył artyleryi przypadnie jedna. Jako materyał do tych dział wybrano bronz i to ze względu na bezpieczeństwo obsługi przy strzelaniu pociskami eksplodującemi. Przy próbach umyślnie wywoływano eksplozyę pocisków takich w przedniej słabszej części działa, aby się przekonać o wytrzymałości materyału. Rezultat był taki, że ściany rury wprawdzie się rozszerzyły, ale nie pękły. To zadecydowało. Gdyby zresztą wybór padł był na stal — okazałaby się może potrzeba zamówienia dział u Kruppa w Essen, a więc zagranicą, gdyż tylko Krupp wyrabia stal działową, wytrzymałą na pociski pękające, tak zaś nowe działa można będzie wykonać w kraju.

Co się tyczy kosztów nowych dział, to minister dokładnie jeszcze obliczyć i wymienić ich nie może. Zapewnia jednakże, że rząd całej na ten cel potrzebnej kwoty nie zażąda odrazu, lecz że podzieli ją na trzy roczne raty. Z wyjątkiem rur działowych, które odlane zostaną w arsenale, wszelkie inne części działa zamówione będą u prywatnych przedsiębiorców.

Z nowej artyleryi górskiej na razie utworzona zostanie jedna tylko baterya.

Władza wojskowa nosi się także z myślą zaprowadzenia nowego działa polowego w armii. Ponieważ jednakże obecnie nie jest jeszcze rozstrzygniętą kwestya, który z dwóch przyrządów hamulcowych, wynalezionych w ostatnim czasie okaże się lepszym w praktyce, odroczono wybór nowego działa na później. Tymczasem jednakże odbywać się będą próby z rozmaitemi modelami.

W dyskusyi przemawiał pierwszy poseł Popowski. Mowca wyraził zadowolenie, że w traktowaniu żołnierzy nastąpiło polepszenie, żądał jednakże nowej wojskowej procedury karnej.

Dr Kozłowski omawiał sprawę nowych dział a następnie sprawę licznych samobójstw w korpusie przemyskim, stosunek komendanta tamtejszego do ludności cywilnej oraz do urzędników sądowych i autonomicznych. Minister wojny powinien koniecznie zalecić komendzie korpusu tego szanowanie ustaw krajowych. W końcu interpelował ministra w sprawie asystencyi wojskowej przy trasowaniu drogi do Morskiego Oka i oświadczył, że mimo nieuwzględnienia wielu życzeń, Polacy ze względów ogólno-państwowych głosować będą za nowym kredytem dla armii.

Dr Kramarz zaznaczył, że stronnictwo jego głosować będzie przeciwko budżetowi, P. Dzieduszycki poruszył sprawę rewersów demolacyjnych.

Minister wojny generał Krieghammer udzielił na wszelkie pytania obszernych wyjaśnień, poczem wydział przyjął zarówno budżet zwyczajny, jak i nadzwyczajny w kwocie 31 milonów koron na artyleryę.

Dziś na porządku obrad budżet marynarki.

Gwałty pruskie.

Parlament niemiecki odroczył się do 3 czerwca. Hr. Ballestrem — mimo serdecznych wynurzeń księcia Radziwiłła dla centrum na swej uczcie centrowej, o której donosiliśmy przed kilku dniami, nie uważał za stósowne umieścić na początku obrad interpelacyi w sprawie Wrześni, a podobno wogóle już nie chce jej poddać pod obrady...

Mimo to zarówno książę Radziwiłł jak i organ Kościelskiego „Dziennik Poznański“ — sprzeciwiają się zaleconej posłom polskim obstrukcyi, jakkolwiek skuteczność tego środka znów świeżo okazała się w całej pełni. Za pomocą obstrukcyi takiej zdołali wolnomyślni przeszkodzić przeforsowaniu ustawy spirytusowej, żądanej przez agraryuszy. Wszyscy korzystają z tego środka, tylko Polakom wydaje się on — „nielegalnym“ i „nielojalnym“. (Powrócimy jeszcze do tej sprawy).

Nie 250 lecz „tylko“ 200 milionów. Przedwczoraj złożył rząd pruski istotnie do łaski marszałkowskiej sejmu pruskiego nowy projekt antipolski — wyznaczający na dalszą germanizacyę dzielnic polskich nie 250 — lecz 200 milionów marek. Równocześnie z wniesieniem tego projektu pojawiło się w oficyalnym organie „Berl. Polit. Nachr.“ bliższe objaśnienie, dla czego ta akcya przez rząd została podjętą i jakim celom ma służyć. Przedewszystkiem wzmocnienie funduszu komisyi kolonizacyjnej o nowe 100 milionów (razem 300 milionów) ma być „znakiem zrozumiałym tak dla niemieckiej jak polskiej ludności na wschodnich kresach, że rząd z całą siłą i z bezwzględną wytrwałością zamierza prowadzić nadal politykę skutecznej obrony (!) niemczyzny w dzielnicach dwujęzykowych“.

Wyznaczenie drugich 100 milionów marek na zakupno „domen“ ma według „Berl. Polit. Nachr.“ „najwyższą bezpośrednią doniosłość praktyczną“ i jest właściwie jednym z pierwotnych planów księcia Bismarcka, jakie on miał przy zakładaniu komisyi kolonizacyjnej

Dzięki tym milionom, administracya domen będzie mogła tam, gdzie się zaleca zamiana latyfundyów prywatnych na własność państwową, występować jako nabywca i przeszkadzać przechodzeniu takich dóbr w silniejsze polskie ręce. Oficyalny entrefilet kończy swoją reklamę dla nowego projektu temi słowy: „Utworzenie funduszu na zakupywanie domen wypełnia więc przykrą lukę, która się dotąd zaznaczała w uzbrojeniu państwa dla przeprowadzenia jego polityki ochrony (!) niemczyzny na wschodnich kresach i można mieć na pewno nadzieję, że ono wyda błogie owoce“.

Nowe łajdactwo sądów pruskich. Przed sądem w Inowrocławiu stawał kilkanastoletni Stanisław Hejna z Balina, oskarżony o rzekomo nieprawną zmianę nazwiska. Ojciec jego, nie umiejący pisać ani czytać, kazał go zapisać przy chrzcie jako „Hejna“ i chłopiec posługiwał się tem nazwiskiem. Tymczasem utrzymywano, że dziadek jego nazywał się Hein. Wskutek tego uznano, że chłopiec winien nosić to niemieckie nazwisko i za to, że w zgodzie z metryką nazywał się Hejna, skazano go na dwa tygodnie aresztu. Zasądzony zamierza założyć rekurs przeciw temu wyrokowi.

Ad usum hr. Gołuchowskiego. Policya poznańska wydaliła z Poznania artystów opery lwowskiej pp. Tarnawskiego i Kohmana jedynie z tego powodu, ponieważ z wielkiem powodzeniem brali udział w koncercie, urządzonym przez „Sokoła“ poznańskiego, a na ogólne życzenie wystąpić mieli jeszcze w dwóch koncertach. Akt banicyjny wezwał ich do opuszczenia terytoryum pruskiego w ciągu 12 godzin.

P. Kohman, który dla studyów przebywa stale w Frankfurcie n. M., otrzymał wskutek swej rekryminacyi pozwolenie udania się tamże. Tylko z Poznania natychmiast wyjeżdżać musiał. Tak respektuje rząd pruski sztukę i jej reprezentantów.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 10 maja.

W poniedziałek 12 b. m. odbędą się wybory 10 radców miejskich z Koła małego handlu i przemysłu (III C). W Kole tem zawsze stanowczą przewagę mieli wyborcy żydowscy, a stosunek ten nie zmienił się także obecnie. Zawsze też z tej kuryi w przeważnej części wychodzili kandydaci żydowscy. Obecnie w kuryi tej wybiera 230 chrześcijańskich, a przeszło 900 wyborców żydowskich. Z tego powodu przedwyborczy komitet demokratyczny miejski, układając listę kandydatów z Koła III C, liczyć się musiał z życzeniami komitetu „niezawisłych żydów“, do którego należy cała postępowa część wyborców żydowskich. Komitet demokratyczny poleca tedy wyborcom następujących ośmiu kandydatów z tej kuryi:

1. Judę Birnbauma,
2. Romana Drobnera,
3. Dra Rudolfa Frühlinga,
4. Dra Adolfa Grossa,
5. Dra Ludwika Lustgartena,
6. Augusta Miedniaka,
7. Dra Hermana Seinfelda,
8. Mojżesza Schmelkesa.

Oprócz tego kandydują z tej kuryi, popierani przez komitet stronnictwa niezawisłych żydów:

Dr Józef Rosenblatt i

Poseł Ignacy Daszyński.

Z ośmiu tych kandydatów, których komitet przedwyborczy demokratyczny wyborcom małego handlu i przemysłu poleca, czterech już do Rady należało, a mianowicie:

Juda Birnbaum, bardzo gorliwy w Radzie pracownik. Będąc czynnym w sekcyi skarbowej, umiał być rozumnie oszczędnym, nie cofając się przed wydatkami produktywnemi. Powszechnem cieszył się poważaniem i sympatyą i w kołach chrześcijańskich, a jeżeli zabierał głos, to zawsze przedmiotowo i trafnie.

Dr Ludwik Lustgarten również zasługuje na miano bardzo pilnego i o dobro gminy dbałego radcy. Posiadał on powszechne uznanie u swoich współwyznawców, dla których uświadomienia społecznego i narodowego nie mało położył zasługi i, jako taki, również w społeczeństwie chrześcijańskiem dużo posiada sympatyi.

Mojżesz Schmelkes pracował gorliwie w sekcyi ekonomicznej, a sprawy najżywotniejsze miasta, które się tam rozgrywały, oceniał rzetelnie i bezstronnie, zwłaszcza, że jako przemysłowiec, ważny ten dział pracy społecznej i trudności jego z własnego znał doświadczenia. Był radcą bardzo pożytecznym i przez wszystkich cenionym.

Dr Herman Seinfeld należał do najruchliwszych i najpracowitszych członków Rady. Niejednę sprawę pożyteczną z jego poruszono inicyatywy, jak n. p. sprawę centralnej stacyi elektrycznej i komisyi dróg wodnych. Przy obradach nad statutem miejskim, jak i wszystkich wogóle sprawach, zajmował stanowisko szersze, postępowe i demokratyczne. W Radzie zabierał głos często a wymowa jego gorąca, acz w przeciwnika godząca prosto i bez osłony, bywała niejednokrotnie bodźcem szybszego działania w sprawach miejskich.

Z kandydatów nowych, których komitet demokratyczny wyborcom zaleca, są pp.:

Roman Drobner, kupiec, cieszy się zaufaniem swoich współwyznawców i posiada opinię wytrawnego i pracowitego zawodowca.

Dr Rudolf Frühling, znany w szerokich kołach miasta jako bardzo zdolny adwokat i jako jeden z najczynniejszych przywódców stronnictwa niezawisłych żydów, nad których uobywateleniem gorliwie, wytrwale i bezinteresownie pracuje.

Dr Adolf Gross, specyalista w sprawach podatkowych, znany w mieście ze swojego gorącego przejęcia się duchem obywatelskim i z gorliwej działalności w Towarzystwie szkoły ludowej. Jako organizator stronnictwa niezawisłych żydów, dąży do podniesienia poziomu etycznego i poczucia narodowego w szerokich warstwach żydowskich.

August Miedniak, przełożony stowarzyszenia restauratorów, kawiarzy i szynkarzy, obywatel bardzo czynny, ze sprawami publicznemi obznajomiony, znany z wypróbowanych przekonań demokratycznych, cieszy się w licznych kołach, tak chrześcijańskich, jak i żydowskich, wielką sympatyą.

Obok wymienionych, do stronnictwa demokratycznego zaliczających się obywateli, których z ramienia tego stronnictwa gorąco popieramy, zwracamy jeszcze uwagę na dalszych dwóch kandydatów, których komitet niezawisłych żydów wyborcom kuryi III C zaleca, a którzy do stronnictwa naszego nie należą. Są to pp.: prof. dr Józef Rosenblatt i poseł Ignacy Daszyński.

Obie osobistości znane są w najszerszych kołach naszego miasta.

Prof. Rosenblatt, w Radzie dotąd zasiadający, pracował bardzo korzystnie, a jakkolwiek zapatrywaniami zbliżony więcej do zasad konserwatywnych, umiał jednakowoż sprawy traktować zawsze bezstronnie i przedmiotowo w sposób, daleki od owej partyjnej za-

ciekłości, jaką się nasi konserwatyści w ogólności odznaczają.

Poseł Daszyński byłby w Radzie miasta reprezentantem stanu robotniczego, zastępstwa dotąd pozbawionego. Stronnictwo nasze, wywalczywszy w swoim czasie, reasumowaną później przez większość konserwatywną, nową kuryę z 10 radców, mających wyjść z powszechnego głosowania, złożyło tem samem dowód, że zastępstwo robotników w Radzie miasta uznaje za uzasadnione.

Komitet „umiarkowanych żydów" — czyli partya konserwatywno-kahalna stawia w tej kuryi, między innymi, także prezydenta Friedleina i dra Maksymiliana Kohna. Co do pierwszego z nich, to stawianie go z tej kuryi wygląda na cierpką ironię. Przedewszystkiem należało go przeprowadzić w Kole III A, gdzie konserwatyści mieli wszystkie głosy w kieszeni; obecnie stawia się kandydaturę p. Friedleina, zresztą bardzo sympatyczną, dla rozbicia wyborców z Koła III C. Co do kandydatury dra M. Kohna zaznaczyć winniśmy, że komitet demokratyczny liczył się z nią zawsze i poleci ją w innem Kole wyborczem.

Wybory poniedziałkowe odbywać się będą w gmachu magistratu od godziny 9 do 1 i od 3 do 5 popołudniu, w trzech sekcyach. W sekcyi I. (sala obrad Rady miasta na II piętrze) głosować będą wyborcy od liczby porządkowej **1—400**, w sekcyi II (sala konferencyjna obrad Rady miasta. II piętro) wyborcy od liczby porządkowej **401—800**, w sekcyi III. (sala konferencyjna I piętro) wyborcy od liczby porządkowej **801—1136**. Komisyę wyborczą dla sekcyi I stanowią pp.: dr Ernest Bandrowski, Jan Federowicz, dr Leon Horowitz; dla sekcyi II. pp. Herman Fritsch, Hirsch Landau, Władysław Nowacki; dla sekcyi III. pp.: Wandalin Beringer, Juliusz Epstein, Tadeusz Stryjeński. Punktualnie o godzinie 5 popołudniu będzie głosowanie zamknięte, poczem natychmiast przystąpią komisye do obliczenia głosów.

Wynik wyborów środowych z Koła rękodzielników (III C) wypadł na korzyść listy kahalno-konserwatywnej. Na 364 uprawnionych do głosowania, oddało głosy 329. Z tych otrzymali największą liczbę głosów: Józef Bialik (187), starszy cechu rzeźniczego; Karol Markus (186), majster blacharski; Aleksander Sulikowski (182), zegarmistrz; Henryk Rimler (167), parasolnik. Ci czterej wybrani zostali członkami krakowskiej Rady miejskiej. Po nich największą liczbę głosów otrzymali kandydaci stronnictwa demokratycznego: Józef Gorecki 154, Zygmunt Mikołajski 148, Maurycy Kirschner 134 i Emanuel Mirtenbaum 133.

Liczba głosów, oddana na kandydatów demokratycznych, świadczy najlepiej, że mieli oni także pewne i to wcale poważne szanse wyborcze. A cóż dopiero, gdyby im głosów nie... zeskamotowano. Mianowicie zareklamowano 50 kart wyborców żydowskich, które wydarły im hyeny kahalno konserwatywne. Wyczekiwano do ostatniej chwili, że wyborcom tym wydane będą duplikaty. I gdyby ten prosty akt sprawiedliwości spełniono, to dwaj pierwsi kandydaci demokratyczni, pp. Gorecki i Mikołajski, byliby zostali wybrani, zamiast pp. Sulikowskiego i Rimlera. Niestety duplikatów tym, pozbawionym prawa wyborcom, nie dano i w ten sposób zapewniono zwycięstwo całej liście kahalno-konserwatywnej.

Działy się nadto wprost oburzające gwałty i bezprawia przy wyborach, na które powinienby zwrócić uwagę p. Friedlein, bo przecież on jest prezydentem miasta, a nie kto inny. Dla zamaskowania tych bezprawi, które jednak nie ujdą bezkarnie, „Czas" w cyniczny sposób skarży się na presyę strony przeciwnej!...

Profesor dr Józef Rosenblatt stanął we środę wieczór na zgromadzeniu wyborców żydowskich, zwołanem przez komitet niezawisłych żydów. — W sprawie kandydatur z Koła drobnego handlu (Koło III C) toczyła się ożywiona dyskusya, wdrożona przez pp. dra Frühlinga i dra Grossa, po których zabrał głos profesor uniwersytetu dr Józef Rosenblatt i uzasadniając swoją kandydaturę z tego Koła, rzekł:

„Panowie, jesteście partyą żydów niezawisłych. Żydem jestem, jak i wy i równocześnie z wami czuję upokorzenie żydów w naszem społeczeństwie. Niezawisłym jestem także i oglądać się ani bać nikogo nie potrzebuję. Zdanie swoje zawsze też niezawiśle i wedle mego przekonania, bez względu na presyę, wypowiadałem. Jak wy, zwalczam również korupcyę. Do władzy nie dążę, dowód: nie przyjąłem godności prezesa kahału. Czyste sumienie mam i dumny jestem z tego, że panowie uznajecie to we mnie i dlatego śmiało o mandat was proszę".

Uchwalono popierać z Koła III C listę kandydatów „niezawisłych żydów".

Kronika.

Kraków, 10 maja.

Ponieważ wielu z czytelników po raz może dziesiąty zasypało autora niniejszych notatek i artykulików zapytaniami, dlaczego w tym roku uroczystość św. Stanisława przypadła na dzień 9 maja, czego to „najstarsi ludzie" nie pamiętają, zapytałem tedy o to jednego biegłego w kalendarzu męża, a ten wytłómaczył mi to dokumentnie. A zatem: w roku bieżącym święto Wielkiejnocy wypadło na dzień 30 marca, a z tego powodu dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzony dnia 40 po Wielkanocy, przypadł na dzień 8 maja. Ponieważ zaś dwa uroczyste święta nie mogą być obchodzone w jednym dniu, uroczystość św. Stanisława przeniesioną być musiała na dzień 9 maja. Przytrafiło się to tylko raz w wieku ubiegłym, a w bieżącym, prócz w roku bieżącym, nastąpi jeszcze w roku 1918. — Więc w roku 1918 „najstarsi ludzie" nie powiedzą już, że czegoś podobnego nie pamiętają.

Dwa ubiegłe święta przeszły w Krakowie dość ospale, cicho, prawie smutno. — W piątek, jako w dzień św. Stanisława, biskupa krakowskiego, uroczystą sumę w katedrze na Wawelu celebrował pontyfikalnie ks. kardynał Puzyna. Podniosłe kazanie wypowiedział ks. dr Czesław Wądolny, kanonik katedralny. Na nabożeństwie obecnych było wielu włościan z bliższych i dalszych okolic Krakowa, którzy później zwiedzali groby królewskie, a następnie udali się na Skałkę i byli w grobie zasłużonych.

Zwykły, wielkoodpustowy i jarmarczny wygląd uroczystości stracił w roku tym bardzo na sile ze względu na przykrą niepogodę, jaka od wczoraj zawisła nad naszem. — Lepiej trochę bawiono się we czwartek — święto wniebowstąpienia Pańskiego. W dniu tym przybyła do Krakowa wycieczka przeszło 300 Lwowianek i Lwowiaków, w ich liczbie około 100 uczniów szkół średnich. Lwowiacy — sami Stanisławowie i Stanisławy — zwiedzali bardzo pilnie miasto, po południu byli w parku dra Jordana, oraz w teatrze ludowym, gdzie przy przepełnionej widowni przedstawiano „Krakowiaków i górali". Niestety, niema róży bez kolców, a wiele radości kończy się ...przykrością. To spotkało i — Lwowiaków. Nadzwyczaj niemiłą bowiem niespodziankę urządził komitet wycieczkowy swoim gościom w Krakowie. Oto pociąg, zamiast o godzinie 11 wieczorem, wyjechał z Krakowa już po godzinie 10 z powrotem do Lwowa. Można sobie wyobrazić przerażenie gości, którzy przybywszy o godz. 10½ i dowiedzieli się, że pociąg już dawno odjechał... Całe szeregi wycieczkowiczów musiały wracać do miasta, aby pożyczyć u znajomych pieniędzy na powrotną jazdę, bo bilety te, jakie posiadali, były do innych pociągów nieważne.... Kilkanaście osób odjechało dopiero dziś zwykłym pociągiem o godz. 11 przed południem. Najgorzej, jak się dowiadujemy, wyszli gimnazyaliści, bo, jako niezasobni w pieniądze, pozostali bezradni na dworcu krakowskim.

A deszcz wciąż pada, pada i pada, zimno, chmurno, posępnie. Jakiż straszny jest ten marzec!... Ach, pardon! to ma być maj, miesiąc, gdy bzy kwitną i słowiki śpiewają...

Dr Adam Bełcikowski ogłasza następujące pismo:

Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich, tym Towarzystwom literackim i Kołom literacko-artystycznym, tym Redakcyom dzienników i czasopism polskich, tym uczonym Mężom, Sztukmistrzom wszelkiego rodzaju, Kolegom i Koleżankom po piórze i innym czcigodnym Rodakom, którzy czy żywem słowem, czy w druku, czy na piśmie, czy obecnością Swoją raczyli w 40-letnią rocznicę mej pracy literackiej dać mi dowody Swojej łaskawej pamięci i uznania, składam z całego serca najgorętsze moje podziękowanie.

Dziękuję również i Szan. Dyrekcyi i Artystom teatru krakowskiego za przedstawienie w tym czasie ostatniej mojej sztuki „Pana Paska", a to tembardziej, że obarczeni nienstającą pracą i z gorączkowym prawie pośpiechem przygotowując się do tego przedstawienia, tem więcej musieli spotrzebować do tego swoich sił i talentu.

Osobno jeszcze winienem wynurzyć swą wdzięczność dla Szanownego Koła literacko-artystycznego w Krakowie, dla jego czcigodnych prezesów, profesorów A. Sokołowskiego i Zdziechowskiego, tudzież sekretarza komitetu p. Wł. Prokescha, od których wyszła inicyatywa do tego dla mnie tak zaszczytnego obchodu i którzy nie szczędzili trudów i zabiegów niezbędnych przy podobnej okoliczności.

Wszystkim a wszystkim dziękuję i wielką ich dla mnie łaskawość a przyjaźń na zawsze zachowam w pamięci.

Praca, jakiej poświęciłem swoje życie, czyniła zadosyć wrodzonym moim duchowym popędom. Nigdy więc nie była mi trudem, ale najżywszą rozkoszą. Mogę powtórzyć za poetą:

Jours de travail! seuls jours où jái vécu!

Skoro nadto praca ta nie poszła na marne, skoro moi Ziomkowie, taką, jaką jest, przyjęli ją chętnem sercem odemnie — cel mego życia został osiągnięty i należycie zostałem nagrodzony.

Kraków, 8 maja 1902.

Adam Bełcikowski.

Ku uczczeniu 40-letniej działalności literackiej Adama Bełcikowskiego odbędzie się jutro w niedzielę uroczyste posiedzenie naukowe Koła Slawistów U. U. Jag. o godz. 11 przed południem w sali XXXII Coll. Nowi z następującym porządkiem dziennym:

1) P. Grabowski Tadeusz: „Adam Bełcikowski jako krytyk i badacz literatury polskiej".

2) P. Bissinger Józef: „Działalność dramatyczna A. Bełcikowskiego".

3) P. Smieszek Antoni: „Próby poetyczne i powieściowe A. Bełcikowskiego.

Dla gości wstęp wolny.

Z Akademii umiejętności. Publiczne posiedzenie Akademii umiejętności — jak donosiliśmy — odbędzie się 14 b. m. o godz. 12 w południe w gmachu akademii. Bilety wstępu na to posiedzenie wydawać będzie kancelarya akademii w dniach 11, 12 i 13 maja (niedziela, poniedziałek i wtorek) od godz. 10—12 w południe.

Program posiedzenia jest następujący: Zagajenie przez zastępcę protektora dr Dunajewskiego; odpowiedź prezesa akademii hr. Tarnowskiego; sprawozdanie sekretarza generalnego dr Smolki z czynności akademii w roku ubiegłym, oraz ogłoszenie nazwisk nowych członków i nagród: odczyt prof. Władysława Natansona p. t. „Inercya i Koercya; dwa pojęcia ogólne w teoryi zjawisk fizycznych".

Posiedzenie wydziału filologicznego akademii odbędzie się dnia 12 bm., tj. w poniedziałek o godz. 6 wieczór. Porządek dzienny: 1) Sekretarz przedstawi rozprawę p. Jana Magiery p. t. „Stanisław Herakliusz Lubomirski, jako pisarz". 2) Dr Tadeusz Grabowski: „Młodość Słowackiego". 3) Prof. J. Tretiak: „Ze studyów nad Słowackim: O Beniowskim Słowackiego". Następnie odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Zgromadzenie Towarzystwa im. Jana Mateiki odbędzie się w Domu Matejki przy ulicy Floryańskiej L. 41 (I piętro) o godzinie 11½ przed południem. W razie braku kompletu następne posiedzenie odbędzie się o godz. 12. Porządek dzienny: Sprawozdanie z całorocznej czynności i program dalszej działalności na przyszłość.

Ze sprawozdania, które przedłożonem będzie zgromadzeniu, wyjmujemy następujące szczegóły:

Majątek Towarzystwa w roku zeszłym powiększył się o: subwencyę Kasy oszczędności miasta Krakowa 200 koron; subwencye gmin Krakowa i Lwowa 1.500 koron; składki osób prywatnych 324 koron 8 halerzy; wkładki członków zwyczajnych 312 koron; dochody nadzwyczajne 7.466 koron 64 halerze: razem o 9.802 koron 72 halerze. — Przychód dalej wynosił 2.219 koron 11 halerzy (wstępy, czynsz z domu). Z tego pokryto wydatki w kwocie 3.251 koron 64 halerze; pozostaje zatem 8.770 koron 19 halerzy. Dary w dziełach sztuki przyniosły 510 koron, czyli, że majątek powiększył się o 9.280 koron 19 halerzy.

Czysty majątek Towarzystwa wynosi obecnie 104.971 koron 34 halerze. Złożyły się nań: subwencye władz autonomicznych i rządowych 44.811 koron 89 halerzy; składki instytucyj 4.989 K 56 h, składki prywatne 27.355 K 72 h, wkładki członków założycieli 5.255 K 56 h, wkładki członków zwyczajnych 2.698 K 86 h, dary w dziełach artystycznych 14.130 K, wstępy do muzeum 2.685 K 80 h, dar p. Stachiewicza ze sprzedaży dzwonków 2.179 K 50 h, sprzedaż medali, przewodników i fotografij 1.305 K 22 h, dochody nadzwyczajne 11.759 K 60 h, czynsze z realności (po pokryciu wydatków) 10.127 K 45 h — ogółem wpłynęło 127.299 K 16 h. Z tego pokryto: wydatki administracyjne 12.357 K 83 h; procenty 8.896 K 33 h; nakłady 22.327 K 82 h — tak, że czysty majątek wynosi 104.971 koron 34 halerze.

Namiestnik, hr Piniński, przybędzie do Krakowa dnia 14 b. m., ażeby wziąć udział w uroczystem posiedzeniu Akademii umiejętności.

Koło nauczycieli szkół wyższych odbyło dziś o godz. 6 wieczorem posiedzenie, na którem omawiano szereg spraw.

P. Aleksander Bandrowski, znany zaszczytnie artysta śpiewak operowy, powrócił z Ameryki i parę dni zabawi w Krakowie w kole rodzinnem, poczem wyjeżdża na zamówione występy w operze warszawskiej. P. A. Bandrowski święcił prawdziwe tryumfy w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych i w dobrem zdrowiu wrócił do kraju. Artysta ma zamiar stale osiąść w Krakowie.

Promocya kobiety. W uniwersytecie krakowskim pani Bronisława ze Skłodowskich Dłuska, rodem z Warszawy, żona znanego lekarza z Zakopanego, otrzymała dziś stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z uniwersytetu. P. Józef Kibitz, koncypient adwokacki, rodem z Uhnowa w Galicyi, otrzymał dziś w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z „Czytelni dla kobiet". P. Marya Wolińska, artystka-malarka, ofiarowała „Czytelni" dwa portrety kredkowe, Maryi Konopnickiej i Henryka Sienkiewicza. Za dar ten zarząd „Czytelni" składa p. Wolińskiej serdeczne podziękowanie.

Na dochód personalu technicznego teatru miejskiego odegranem będzie dnia 12 b. m. (w poniedziałek) „Wesele" Wyspiańskiego. Że publiczność chętnie pospieszy do teatru jesteśmy przekonani; zasługuje na to ciężka, a tak uczciwa praca całego personalu, jak również niepospolity utwór Wyspiańskiego. Przyjść do teatru z pomocą ludziom pracy i usłyszeć serdeczne słowa poety, to prawdziwie szlachetnie spędzony wieczór.

Z teatru ludowego. Personal teatru ludowego powiększyły w ostatnich dniach dwie nowe siły kobiece: p. Buczmówna, znana śpiewaczka sceny ruskiej, oraz p. Eugenia Różycka, artystka-śpiewaczka teatrów warszawskich. Obie artystki wystąpią w niedzielę 11 n. m. w „Biednej dziewczynie".

Po wyzdrowieniu p. Sieniawskiej najbliższemi nowościami będą: „Bartel Turaser", „Wicek Krowoderski", oraz „Kiliński".

Z klubu pocztowego. We środę 7 b. m. odbyło się w tutejszym klubie urzędników pocztowo-telegraficznych przedstawienie amatorskie, w którem odegrano obrazek Przybylskiego „Bzy kwitną", dalej Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał" i Fredry jednoaktówkę „Świeczka zgasła". Komedyjki te, dobrze wystudyowane, poszły gładko, a amatorów darzono oklaskami. Reżyseryę prowadził p. Tyczyński. Między aktami grała orkiestra pocztowa. Po przedstawieniu tańczono przez kilka godzin.

Wczoraj, jako w dzień św. Stanisława obchodzili członkowie klubu pocztowego imieniny swego ogólnie lubianego prezesa klubu p. Stanisława Skąpskiego. Wznoszono toasty na cześć jego, a oprócz tego toast na cześć innych obecnych Stanisławów. Orkiestra pocztowa grała podczas całej uczty, uprzyjemniając zabawę członkom.

Czeska „Beseda" w Krakowie urządza dziś o godz. 8 wieczorem przedstawienie amatorskie w sali browaru braci Johnów.

Przypominamy, że jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego.

Festyn „Gwiazdy", który z powodu niepogody dnia 4 maja nie przyszedł do skutku, odbędzie się stanowczo jutro w parku dra Jordana.

Festyn akademicki odbędzie się dnia 25 maja w Parku dra Jardana.

Prof. Zawiliński wygłosi jutro w Klubie słowiańskim odczyt o „narodowych i społecznych stosunkach u Słowianów". Zebranie Klubu odbędzie się o godzinie 5 po południu w hotelu drezdeńskim.

Prof. Zdziechowski wyjeżdża do Lwowa, gdzie w najbliższą środę wygłosi odczyt.

Wieża Maryacka (alarmowa) oczekuje już od ośmiu lat na podjęcie jej restauracyi. Przed ośmiu bowiem jeszcze laty urząd budownictwa miejskiego uznał jej stan za tak zły, że nawet dla zabobieżenia wypadkom uszkodzenia przechodzących osób przez odpadające cegły, odgrodzono baryerą chodnik i nakryto dachem z desek. Gdy jednak wskutek tego powstał spór pomiędzy gminą miasta Krakowa z komitetem parafialnym, który zażądał, aby gmina miasta Krakowa dokonała całej restauracyi własnym kosztem, rzekomo z tego powodu, że wieża ta jest własnością gminy miasta Krakowa, gdyż od niepamiętnych już czasów używa jej miasto wyłącznie, utrzymując na niej własną straż pożarną alarmową, uznano widocznie, że niebezpieczeństwo przestało istnieć, chodnik ochronny usunięto i cała sprawa poszł „ad acta". Zwracamy przeto uwagę na tę sprawą niecierpiącą zwłoki i spodziewamy się, że spór zgodnie ze słusznością, wspólnie z komitetem parafialnym kościoła N. Panny Maryi załatwionym zostanie.

Na kościoły katolickie na wschodzie. Dr H. Jordan pisze nam:

Zabawa ogrodowa, urządzona w parku dra Jordana 8 b. m. na pomnożenie funduszu budowy kościołów rzymsko-katolickich we wschodniej Galicyi, przyniosła dochodu brutto 313 kor. 60 hal. Wydatki wyniosły 113 koron. Czysty dochód 200 kor. 60 hal. odesłałem dziś do łacińskiego konsystorza we Lwowie.— Zarządowi „Harmonii", oraz paniom, które zajęły się sprzedażą biletów wstępu, składam gorące podziękowanie.

Drogi wodne w Galicyi, a gmina m. Krakowa. Wydział krajowy, uwzględniając słuszne żądania gminy miasta Krakowa, przyznał jej prawo udziału w krajowej komisyi, powołanej dla sprawy budowy dróg wodnych w Galicyi, przez zamianowanie ze swego łona jednego delegata. Komisya ta powołaną została przez Wydział krajowy na przeciąg lat trzech, a mianowicie na lata 1901—1903, w którym to czasie szczegółowe projekty techniczne kanałów wodnych mają być wykonane. Nowa Rada miasta przystąpi zatem niezwłocznie do wyboru tego delegata, którego zadaniem będzie dopilnować, aby interesy gminy miasta Krakowa zostały przy projektowanej budowie należycie uwzględnione.

Na turniej szermierski, odbywający się obecnie w Budapeszcie, w którym biorą udział delegaci całej armii, wysłał krakowski korpus trzech oficerów, a między nimi Krakowianina, porucznika 13 p. p. Józefa Ziemiańskiego, instruktora szermierki dla załogi w Krakowie.

Szczepienie ospy. Magistrat zarządził ochronne szczepienie przeciw ospie kosztem gminy, od 15 maja do końca lipca b. r., co środę i sobotę od godz. 4 po południu: W I obwodzie w szkole miejskiej przy ulicy Studenckiej, w II obwodzie w szkole miejskiej na placu św. Ducha, w III obwodzie w szkole miejskiej na Wolnicy.

Wobec tego, że ospa często kończy się śmiercią, a zwykle pozostawia oszpecenie, magistrat ma niepłonną nadzieję, że rodzice i opiekunowie dadzą bezzwłocznie dzieci zaszczepić i wogóle wszyscy mieszkańcy będą nakłaniali do szczepienia przedewszystkiem rodziny stróżów, służbę, robotników i terminatorów. Jednorazowe szczepienie nie zabezpiecza przed ospą na całe życie, dlatego należy się poddać powtórnemu szczepieniu po przekroczeniu 10 roku życia.

Regulacya Wisły. Starostwo krakowskie w porozumieniu z gminą miasta Krakowa, zarządziło skopanie i uporządkowanie odsypiska, utworzonego na lewym brzegu Wisły, pomiędzy mostem podgórskim a mostem kolejowym za gazownią miejską, a to celem rozszerzenia koryta Wisły i zapobieżenia spiętrzeniu się wody w razie podwyższenia jej stanu. Odsypisko skopane być ma równo z koroną obramienia kamiennego, a roboty wykona gmina miasta Krakowa, która zażądała od rządu przyczynienia się do pokrycia kosztów kwotą 3000 koron. Ogółem będzie usunięte przeszło 13.000 m^3 ziemi i piasku, kosztem około 8000 koron, a roboty mają być niezwłocznie rozpoczęte.

Konserwator zabytków dr Tomkowicz, wniósł rekurs przeciw rozporządzeniu magistratu, zatwierdzającemu plany na przebudowę realności p. Angelusa w Rynku l. 21 „pod Ewangelistami", a w szczególności przeciw przebudowie krużganków arkadowych w podwórzu tej realności się znajdujących i zażądał wstrzymania dalszych robót aż do rozstrzygnięcia rekursu.

Pod kopcem Kościuszki tuż około murów fortecznych, wojskowość buduje obecnie nową, wygodną drogę od strony Błoń.

Łożysko Rudawy od „Wenecyi" aż do „dolnych młynów" zostało już zupełnie zasypane i wyrównane, a w tem miejscu powstanie w niedługim czasie nowa ulica. Wodę od dolnych młynów wpuszczono do kanału, idącego wzdłuż ulicy Garncarskiej i dano jej ujście naprost gmachu „Sokoła" do łożyska Rudawy, prowadzącego z Błoń.

Przez Kraków do Kanady. W dalszym ciągu przejeżdżają bezustannie przez Kraków zastępy wychodźców do Kanady ze wschodniej Galicyi. Wczoraj przejechał nowy transport 100 ludzi. Między nimi aresztowano 72-letniego Nykołę Leśkinę z Guszpynek (powiat husiatyński) wskutek telegraficznego żądania jego żony, ponieważ Leśkina, wyjeżdżając z wychodźcami, ukradł synowi 400 kor.

Z kroniki policyjnej. W kościele św. Floryana spełniono wczoraj wieczorem świętokradztwo. Nieznany sprawca zabrał z figury Dzieciątka Jezus pozłacaną koronę i ukradł złoty pierścionek wartości 40 koron. Podejrzenie pada na pewną kobietę, która wczorem dłuższy czas kręciła się po kościele. Policya wdrożyła energiczne poszukiwania za podejrzaną.

We czwartek wieczorem okradziono jednego z motorowych tramwaju elektrycznego. Podczas jazdy jakiś pasażer skorzystał z chwilowego natłoku na platformie i zręcznie wyciągnął motorowemu zegarek tramwajowy „roscop" z literami T. K., wartości 24 koron.

Policya aresztowała w jednym z tutejszych domów zajezdnych około 24 lat liczącego rzekomego Alfreda Nowaka z Pesztu, który wałęsał się po Krakowie, sprzedając po szynkach pornograficzne kartki korespondencyjne. Przy aresztowanym znaleziono metrykę, wydaną przez urząd metrykalny żydowski w Wiedniu na nazwisko Alfreda Heitzmana, w której jednak zauważono, że nazwisko jest skrobane. Na dworcu kolejowym znaleziono kufer do tegoż indywiduum należący, a w nim pasport Rzeczypospolitej San Salvador na nazwisko Georga Bernsteina; sfałszowany pasport węgierski na Alfreda Heitzmana, oraz pouczenie, w jaki sposób fałszuje się stemple. O ile z rozmaitych notatek dojść można było, indywiduum to wałęsało się po Niemczech, a twierdzi, że się nazywa Józef Gruner i pochodzi z Kołomyi. Władze wdrożyły dochodzenie co do tożsamości tego zagadkowego panicza.

Inteligentny i służbisty policyant. Od jednej z obywatelek Żywca otrzymujemy dłuższy list z zażalaniem na krakowskich żołnierzy policyjnych, od których żadnej pomocy w potrzebie spodziewać się nie można. Pani ta (nazwisko znane Redakcyi) przyjechała do Krakowa w poniedziałek rano przed 8 godziną. Przedewszystkiem prosto z pociągu udała się na ulicę Grodzką, gdzie w paru sklepach zamierzała poczynić sprawunki. Gdy jednak sklepy otwarte jeszcze nie były, a pani *** przechadzała się ulicą tam i z powrotem, czekając na otwarcie sklepów, przez dwóch jakichś, podochoconych mężczyzn, zaczepioną brutalnie została. Gdy zaczepki te nie ustawały, zwróciła się o pomoc do stojącego na ulicy Grodzkiej, opodal kościoła dominikańskie do policyanta nr 147, a ten nietylko, że owych podchoconych donżuanów nie wstrzymał w ich zaczepkach, ale jeszcze szorstko odpowiedział zaczepionej: „Na juz to ta cosik w tym jes, co ony panią zacepiają, bo w Krakowie to się to nigdy nie dzieje, tyla luda chodzi, cego jeden drugiego nie napastuje, tylko akurat panią".

Na dalsze zaś uwagi przejezdnej kobiety, że przecie obowiązek i służba nakazuje mu interweniować w takim razie, odparł nr 147 z filozoficznym spokojem: „mo pani recht, ale juz ta cosik w tem jest" i t. p.

Istotnie zdumieć się trzeba, jacy niektórzy policyanci są inteligentni, jacy służbiści, jak znają instrukcye? I tak będzie dotąd, dopóki nie nastąpi gruntowna reforma w organizacyi policyi.

„Wielki Rzeszów". Ponieważ gminy Ruska Wieś, Staroniwy i Drabinianka zostały przyłączone do Rzeszowa, przeto zarządzono rozwiązanie Rad gminnych w wymienionych miejscowościach i tymczasowe kierownictwo powierzono burmistrzowi miasta Rzeszowa. Obecnie namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, ustanowiło tymczasowy zarząd „wielkiego" Rzeszowa z drem Stanisławem Jabłońskim na czele.

Tarnów, 9 maja. Oddział kolarzy tarnowskiego „Sokoła" urządza wyścigi dnia 25 b. m. o godz. 3 po południu na przestrzeni Tarnów-Pilzno. Biegów będzie cztery. W trzecim mogą wziąć udział tylko członkowie oddziału tarnowskiego, w innych także członkowie innych gniazd sokolich. Wpisowe od każdego biegu po 3 korony przyjmuje dr R. Kaempf w Tarnowie do dnia 22 b. m.; na miejscu wyścigów podwójne wpisowe i to tylko za zgodą wszystkich biorących udział. Do wzięcia udziału w wyścigach uprawnieni są tylko członkowie oddziałów sokolich lub klubów kolarskich za okazaniem legitymacyi.

Egzamin z rachunkowości ogólnej i państwowej w namiestnictwie złożyła p. Franciszka Petkunówna z Krakowa.

Kałusz, 7 kwietnia. „Sokół" tutejszy urządza w sobotę wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Słowo wstępne wygłosi dr Wiesenberg.

Jubileusz 40 lat pracy na polu lekarskiem w Łodzi obchodzi dr Loher.

Wielka ofiara. Z Łodzi donoszą: Małżonkowie Edward i Matylda Herbstowie, celem uczczenia pamięci zmarłej przedwcześnie córki Anny Maryi, postanowili wybudować z własnych funduszów szpital dla dzieci. Koszta budowy wyniosą 200.000 rubli.

Dr Adolf Beer, wpływowy niegdyś członek niemieckiej lewicy, tak zwanego „stronnictwa wiernokonstytucyjnego", długoletni poseł do parlamentu austryackiego, potem członek Izby panów, zmarł w Wiedniu, licząc lat 71. Był profesorem gimnazyalnym w Czerniowcach, Wiedniu i Pradze, później profesorem austryackiej historyi w Wielkim Waradynie, profesorem historyi handlu w Akademii handlowej w Wiedniu, a wreszcie od r. 1868 profesorem powszechnej i austryackiej historyi na Politechnice wiedeńskiej. Od r. 1864 jako członek Rady naukowej pracował nad reformą szkolnictwa, a mianowicie wybitny brał udział w redakcyi ustawy o szkołach ludowych z r. 1869 i w reformie szkół realnych. W r. 1869 został radcą ministerstwa oświaty, ale zaraz w następnym roku ustąpił i oddał się pracy naukowej. W r. 1873 wszedł do Izby posłów, wybrany w okręgu Sternberg na Morawach. Odznaczył się w parlamencie zwłaszcza jako referent budżetu. W r. 1897 został powołany do Izby panów, a w r. 1898 poszedł w stan spoczynku jako profesor Politechniki wiedeńskiej. Był także wybierany stale do wspólnych delegacyj. W polityce wyznawał zasady skrajnego centralizmu.

Onikszty, miasteczko w gubernii kowieńskiej, nawiedzone zostało pożarem, który zniszczył 260 domów. Straty ogromne.

Jubileusz artysty. Znakomity artysta wiedeńskiego Burgteatru, Bernard Baumeister, święcił onegdaj złote gody ze sceną Burgteatru. Sędziwy artysta grał Pedra Crespa w „Sędzi z Zalamei". Baumeistrowi zgotowano niepamiętne owacye; otrzymał mnóstwo podarków, a liczby wieńców i bukietów zliczyć niepodobna. Ze wszystkich stron świata nadeszły telegramy. Między innymi: „Vom polnischen Nationaltheater in Lemberg".

Proces o 100 milionów franków toczy się obecnie w Paryżu. Rozchodzi się o spadek po zmarłym w r. 1883 amerykańskim milionerze Henryku Crawford. Spadek ów przywłaszczyć sobie miała pani Teresa Humbert, którą posądzają o sfałszowanie testamentu. Sprawa ta z powodu romantycznych okoliczności zajmuje ogromnie opinię publiczną w Paryżu.

Uwięziono na torze wyścigowym w Budapeszcie znowu kilka osób. I tak na rekwizycyę policyi w Dreźnie aresztowała policya w Budapeszcie Adolfa Laua i Ernesta Albertusa. Oprócz tych dwóch obcokrajowców uwięziono trzech wiedeńskich i trzech budapeszteńskich zawodowych graczy. — Z wiedeńskich graczy zostali z Budapesztu wydaleni na trzy lata: Maurycy Klein i Herman Schneebaum, na pięć lat: Antoni Bodenstein. Dalej zażądała policya w Budapeszcie, ażeby dyrekcya wyścigów wykluczyła z toru następujących graczy: S. Rosenthala, Artura Steinera, Karola Roganyi'ego, Karola Tichego, Henryka Eilingera, S. Deutscha, Jakóba Loewy'ego i Franciszka Bohatego.

Śniegi i mrozy we Francyi wyrządziły w nocy z dnia 8 na 9 bm. w bardzo wielu okolicach znaczne szkody.

O strasznej katastrofie, którą chyba możnaby porównać trzęsienie ziemi w Lizbonie z r. 1755, donoszą telegramy.

Na wyspie Martynice, należącej do Francyi, trzęsienie ziemi zniszczyło miasto Saint-Pièrre, a podczas tej bezprzykładnej katastrofy straciło życie 25.000 ludzi. Dla wierności w przedstawieniu klęski, trzymajmy się telegramów. Otóż dnia 9 b. m. otrzymał francuski minister marynarki w Paryżu od komendanta krążownika „Suchet" następujący telegram z Fort de France pod datą d. 8 bm. g. 10 wieczór: „Przybywem właśnie z Saint-Pièrre. Całe miasto zostało zniszczone przez wulkaniczne wybuchy. Sądzę, że cała ludność zginęła. Nieznaczną liczbę pozostałych przy życiu osób, około 30, zabrałem na pokład okrętu. Wszystkie okręty, stojące na kotwicy w porcie, zostały zniszczone. Wybuchy wulkanu ciągle się powtarzają."

Drugi telegram pochodzi od gubernatora z Fort de France, p. Montala i donosi, że w Saint-Pièrre zginęło około 25.000 ludzi. Do Fort de France schroniło się 33 osób. Z początku miano nadzieję, że wulkan Pelee, od 50 lat nieczynny, zniszczył tylko starą dzielnicę miasta, ale nadzieja ta okazała się zwodniczą. W dodatku fale morskie zalały miasto i część okolicznych pól. Okręt „Roraina" stracił całą załogę, a na statku „Roddam" kapitan odniósł ciężkie rany od poparzenia, 17 zaś marynarzy straciło życie.

Zmarli. W Krakowie umarła w 81 roku życia Michalina Chłędowska, matka b. ministra dla Galicyi.

Mianowania. Dr Jan Ralski mianowany został dyrektorem szkoły realnej w Jarosławiu — a nie w Jaśle, jak przez pomyłkę donieśliśmy w czwartkowym numerze.

Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego I klasy Izydora Binderk, starszym geometrą ewidencyjnym II kl. w IX kl. rangi.

Ogłoszenie konkursu. Wydział krajowy ogłasza kon-

kurs na posadę adjunkta II klasy przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich. Do tej posady przywiązaną jest płaca 1800 K i dodatek aktywalny 400 K rocznie, oraz prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 K rocznie. Osoby ubiegające się o tę posadę winny się wykazać doktoratem prawa lub filozofii, a pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowemi z zakresu historyi polskiej lub historyi prawa polskiego. Podania zaopatrzone nadto w metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa austryackiego wnosić należy wprost do Wydziału krajowego we Lwowie do dnia 25 b. m.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę 11 maja: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek 12 maja: Wesele" (na dochód robotników teatru miejskiego).
We wtorek 13 maja: „Florio i Flavio".
We środę 14 maja: „Dziady" (popularne).
We czwartek 15 maja: „Florio i Flavio".
W sobotę 17 maja: „Albert, wójt krakowski", dramat historyczny Stanisława Kozłowskiego.
W niedzielę 18 maja: „Hulaj dusza!"
W poniedziałek 19 maja po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Krzyżacy".
We wtorek 20 maja: „Albert wójt krakowski".

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę 11 maja po południu: „Kiliński", obraz patryotyczny; wieczór: „Biedna dziewczyna" (występ p. Olgi Buczkówny, pierszorzędnej śpiewaczki teatru ruskiego).

Z kalendarza. W niedzielę 11 maja: Mamerta b. w.; w poniedziałek 12 maja: Pankracego m. i Germana b. w.; we wtorek 13 maja: Serwacego b. w.

Wschód słońca 11 maja o godzinie 4 minut 03, zachód o godzinie 7 minut 09. Długość dnia godzin 15 minut 06.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 9-go maja po chmurnie. Termometr doszedł od + 4·8 do + 11·9 C. Barometr opada.

Dnia 10-go maja o godzinie 7 rano stan barometru 733·7 mm, termometru + 4·0 C.

Wiatr północny.

Mianowania w sądownictwie.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 maja. Cesarz przeniósł na własne życzenie wiceprezydenta sądu obw. w Rzeszowie, Wilhelma Seidla, do sądu krajowego w Krakowie, a radcę sądu krajowego Zygmunta Jaworskiego w Jaśle zamianował wiceprezydentem sądu w Rzeszowie.

Cesarz zamianował radcami wyższego sądu radców Wachholza w Tarnowie, Władysława Jaśkiewicza z Żabna dla Rzeszowa, i dra Franciszka Bujaka w Krakowie.

Cesarz zamianował prokuratorów państwa dra Antoniego Stawarskiego w Jaśle i Józefa Sulkowskiego w Wadowicach, prokuratorami państwa w VI kl. rangi, pierwszego dla Tarnowa, a drugiego dla Rzeszowa.

Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego dra Teodora Kalitowskiego w Krakowie zastępcą starszego prokuratora państwa w VII klasie rangi, a cesarz nadał mu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Minister sprawiedliwości zamianował mającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego zastępcę prokuratora państwa w Krakowie dra Kazimierza Czyszczana zastępcą prokuratora państwa w VII klasie rangi w Krakowie.

Dział ekonomiczny.

Bank w likwidacyi. Ze Lwowa telefonują: Podczas wczorajszych popołudniowych obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszy Galicyjskiego banku kredytowego w likwidacyi — p. Wielowieyski na początku posiedzenia wniósł protest a powodu, że komitet likwidatorów był jedynie reprezentowanym przez przewodniczącego dyrektora Zakrzewskiego i Moraczewskiego. — P. Schütz domagał się ponownie przedłożenia bilansu, twierdząc, że jest on niezbędny do obrad.

Posiedzenie trwało zaledwie godzinę i było nacechowane charakterem czysto informacyjnym. — Dalszy ciąg obrad dziś o godz. 4 po południu.

Na targ w Podgórzu przypędzono d. 9 maja bydła rogatego sztuk 359, cieląt 67, nierogacizny 14. Płacono za 100 kilgr. bydła opasowego lepszej jakości od 64—68 kor., średniej jakości od 62—63 kor., cieląt od 64—85 kor., trzody od 80—84 kor.

Wiedeń, 10 maja. (Targ zbożowy.) Pszenica na wiosnę od 8·93 do 8·94. Pszenica na maj-czerwiec od 8·06 do 8·07 do —·—. Pszenica na jesień od —·— do —. Żyto na wiosnę od 7·42 do 7·43. Żyto na maj-czerwiec od 7·06 do 7·07. Żyto na jesień od 5·20 do 5·21. Kukurydza na maj-czerwiec od —·— do —·—. Kukurydza na czerwiec-lipiec od 5·29 do 5·30. Kukurydza na lipiec-sierpień od —·— do —·—. Kukurydza na sierpień-październik od —·— do —·—. Kukurydza na wrzesień-październik od —·— do —·—. Owies na wiosnę od 7·47 do 7·48. Owies na maj-czerwiec od —·— do —·—. Owies na jesień od 6·15 do 6·18. Rzepak na sierpień-wrzesień od 12·20 do 12·30. Olej rzepakowy na kwiecień-maj od —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień od —·— do —·—.

Usposobienie słabe; pochmurno.

Budapeszt, 10 maja. (Targ zbożowy.) Pszenica na maj od 8·67 do 8·69. Pszenica na październik od 7·87 do 7·88. Żyto na maj od 7·24 do 7·26. Żyto na październik od 6·73 do 6·74. Owies na maj od 7·15 do 7·20. Owies na październik od 5·85 do 5·86. Kukurydza na maj od 4·91 do 4·92. Kukurydza na lipiec od 5·00 do 5·01. Kukurydza na sierpień od —·— do —·—. Rzepak na sierpień od 11·75 do 11·85.

Oferty mierne, chęć kupna ograniczona, usposobienie spokojne; chłodno.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 maja.

Prof. Lutosławski wygłosi dnia 11 b. m. dwa wykłady w sali „Sokoła": o godzinie pół do pierwszej w południe „Z dziejów wstrzemięźliwości", i o 5 po południu „Wychowanie narodowe i abstynencya". Po drugim wykładzie nastąpi dyskusya publiczna, na którą proszeni wzywa swoich przeciwników i wogóle przeciwników wstrzemięźliwości.

Z Tow. dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa odbył wczoraj posiedzenie, na którym omawiano sprawę Związku słowiańskich stowarzyszeń dziennikarskich, który utworzyć się ma na IV Zjeździe dziennikarzy słowiańskich, mającym się odbyć za tydzień w Lublanie. Nad statutem tego Związku przeprowadzono obszerną rozprawę, pocem wydział uchwalić jednomyślnie utrzymać w mocy swą pierwotną uchwałę co do przystąpienia Towarzystwa dziennikarzy polskich do Związku i polecił udającym się na Zjazd delegatom, aby starali się uzyskać dla Towarzystwa jak najkorzystniejsze warunki w duchu przeprowadzonej dyskusyi.

W posiedzeniu wziął udział redaktor Chyliński z Krakowa.

Ruska ochronka we Lwowie. Onegdaj odbyło się poświęcenie pierwszej ochronki dla dzieci ruskich we Lwowie. Mieści się ona przy ulicy Bema. „Beskid". Założone przed dwoma laty stowarzyszenie „Beskid", mające tesame cele, co Tow. Tatrzańskie, nie daje znaku życia. W celu obmyślenia jakiemi środkami działalności „Beskidu" można żywotności rozbudzić i ożywić, odbędzie się zgromadzenie w sali Rady powiatowej lwowskiej w niedzielę, dnia 11 maja o godzinie 11 przed południem. Wstęp wolny dla każdego.

W obronie wolności i praw politechniki stanąć musiała młodzież tego zakładu wobec reskryptu ministra oświaty, zakazującego odbywania zgromadzeń w obrębie szkoły. Rzecz wprost niezrozumiała, że reskrypt ten wogóle wydano, bo nie było żadnego powodu do ograniczania praw obywatelskich młodzieży, a właśnie reskrypt ten wywołał rozgoryczenie i ruch wśród młodzieży, których przedtem i śladu nie było. Nadto lepiej jest przecież, aby wiec ze stanowiska administracyi rządowej, gdy młodzież odbywa wiece i zgromadzenia w murach szkolnych w obecności profesorów, niż, gdy tosamo uczyni poza szkołą.

Z powodu tego reskryptu ministra Hartla odbył się we Lwowie we środę wiecza na strzelnicy olbrzymi wiec słuchaczów politechniki, na który przybyło około 800; obecnym był także poseł Daszyński. Przemówienia były niezwykle ostre, uderzono na rektora p. Dzieślewskiego, zarzucano mu, iż bierność jego doprowadziła niejako do zaprowadzenia stanu wyjątkowego na technice i uchwalono: „uznać p. Dzieślewskiego niezdolnym do kierowania jedyną polską politechniką i wezwać do złożenia urzędu"; dążyć wszelkiemi środkami, n a w e t s t r e j k i e m, do przywrócenia naruszonego ustawowego prawa odbywania wieców; wyrażono profesorom ubolewanie, że żaden z nich nie przybył na ten poufny wiec w charakterze prywatnym.

Poseł Daszyński odradzał użycia na razie skrajnych środków, doradzał drogę legalną, obiecał poparcie w Izbie.

Sądzimy, że obowiązkiem jest postępowych posłów z Koła polskiego postarać się o interpelacyę w parlamencie do ministra oświaty w tej sprawie.

Wiec ogólny wysłużonych podoficerów odbędzie się w niedzielę d. 11 b. m. o godz. 3 po południu w sali ratuszowej. Wygłoszony będzie referat o położeniu wysłużonych podoficerów, pozostających w rządowej służbie cywilnej. Po wiecu odbędzie się narada, dotycząca czysto spraw administracyjnych Stowarzyszenia i rozbudzenia większego życia towarzyskiego.

Wyrok śmierci. Na dzisiejszej popołudniowej rozprawie w sprawie zamordowania rodziny karczmarza Deutschera zapadł wyrok. Trybunał zasądził Eliasza Kokotkę na k a r ę ś m i e r c i przez powieszenie.

(Telefonem).

Lwów, 10 maja. Dziś przed południem odbyło się w kościele św. Maryi Magdaleny z okazyi 39 rocznicy śmierci 21 słuchaczy uniwersytetu kijowskiego w Sołowijówce nabożeństwo żałobne. — Po mszy św. zwrócił się w przemowie ks. arcybiskup Teodorowicz do młodzieży, zachęcał ją do pracy nad ludem, jednak nie w myśl pustych haseł, ale w myśl encykliki Ojca św. Następnie arcybiskup poświęcił tablicę pamiątkową, wmurowaną w kościele.

Lwów, 10 maja. Dr Głąbiński ogłasza, iż w całej pełni podtrzymuje zarzuty przeciw stronnictwu ludowemu podniesione w swej mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu wyborców w sali kasyna miejskiego dnia 7 b. m. (Zob. artykuł wstępny. Przyp. Red.).

Lwów, 10 maja. Stan zdrowia ks. Adama Sapiehy w ostatnim tygodniu znacznie się pogorszył. Chory jest nieprzytomny.

Lwów, 10 maja. Pod przewodnictwem hr. Adama Skrzyńskiego odbyło się organizacyjne posiedzenie rady nadzorczej Banku związkowego, na którem zatwierdzono prowizoryczny dotąd wybór dyrektora p. Wojciecha Biechońskiego i p. Szczepańskiego.

Prenumeratę tygodniową

zaprowadza Administracya „Nowej Reformy" dla osób, bawiących w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych. Czas prenumeraty liczy się od niedzieli do niedzieli. Tygodniowa prenumerata wynosi:

W Austro-Węgrzech . . . . . **70 h.**
W cesarstwie niemieckiem . . **80 h.**
W innych państwach Europy **1 K 20 h.**
Za zmianę adresu dopłaca się 40 halerzy.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy".

Lwów, 10 maja. „Słowo Polskie" otrzymuje z W a r s z a w y następującą depeszę:

Wczoraj w Petersburgu IV. wydział karny departamentu senatu kasacyjnego rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata przysięgłego z Warszawy, Stanisława Kijeńskiego, wniesioną w imieniu poszkodowanej a zarazem powódki cywilnej, M. K o ź l i ń s k i e j, w sprawie b. profesora uniwersytetu warszawskiego, Michała Z i e ń c a. Referent, pomocnik oberprokuratora senatu, Gupski, uznał wszystkie wywody skargi za z a s ł u g u j ą c e n a z a u f a n i e i postawił wniosek skasowania wyroku, uwalniającego Zieńca od zbrodni shańbienia. Senat odroczył decyzyę.

Poznań, 10. maja. Wydalono stąd artystę dramatycznego, D o l i ń s k i e g o, poddanego austryackiego.

Czerniowce, 10 maja. Wczoraj ukonstytuowała się tutejsza Izba handlowa i przemysłowa. Prezydentem wybrany został ponownie Fryderyk L a n g e n h a u, wiceprezydentem Wilhelm F i t t i n g e r.

Wiedeń, 10 maja. „Wiener Ztg" ogłasza sankcyonowane ustawy w sprawie zakładania stowarzyszeń zawodowych rolniczych.

Wiedeń, 10 maja. Ministerstwo odrzuciło statut projektowanego Związku Towarzystw polskiej młodzieży akademickiej p. n.: „Ogniwo".

Wiedeń, 10 maja. W obecności cesarza, arcyksiążąt, wielu książąt niemieckich, odbył się dziś ślub arcyksiężniczki Maryi Chrystyny z księciem Emanuelem Salm-Salm.

Królewiec (Königsberg), 10 maja. Według doniesienia „Hartung'sche Zeitung", wyrok w procesie przeciw Martensowi i Hicklowi stał się wczoraj prawomocny, gdyż generał Goltz, komendant I korpusu armii, zrzekł się rewizyi.

Madryt, 10 maja. W Halikante i innych miejscowościach dało się czuć t r z ę s i e n i e z i e m i, przyczem kilka osób zginęło.

Rzym, 10 maja. Dzienniki wieczorne protestują gwałtownie przeciw zupełnie zmyślonej pogłosce o rzekomym zamachu na króla.

Rząd rosyjski i duchowieństwo polskie.

Lwów, 10 maja. »Słowo Polskie« zamieszcza w dosłownem brzmieniu pismo gubernatora wileńskiego von Wohla do konsystorza katolickiego w Wilnie, w którem wyrażono zdanie, że ks. biskup Zwierowicz przekroczył »granice udzielonej mu prawem władzy i pogwałcił prawa rodziców i opiekunów dzieci«, skutkiem czego »zwolniono go ze stanowiska«.

Gubernator, z rozkazu ministra spraw wewnętrznych (pismo to wydano jeszcze za życia Sipiagina) zawiadamia duchowieństwo, że za wykonanie owego okólnika ks. biskupa Zwierowicza, zakazującego dawać rozgrzeszenie rodzicom, posyłającym dzieci do szkół cerkiewnych, pociągnięte będzie duchowieństwo do surowej odpowiedzialności.

Kapelan kościoła św. Szczepana w Wilnie odpowiedział w długiem, wyczerpującem piśmie, w którem bez ogródek oświadczył, że duchowieństwo dyecezyi tak długo będzie posłusznem biskupowi Zwierowiczowi, jak długo papież władzy biskupiej mu nie odbierze. Kapłan, któryby postąpił inaczej, podpada klątwie. Duchowieństwo więc nie spełni żądania gubernatora.

Rada ministrów.

Wiedeń, 10 maja. Rada ministrów rozpoczęła się o godzinie $11\frac{1}{2}$ i trwa dotąd (godzina $3\frac{1}{2}$).

O kwotę.

Budapeszt, 10 maja. Węgierska deputacya kwotowa wybrała referentem ponownie p. Falka, który wniósł przywrócenie stosunku 34·4 (Węgry), 65·6 (Austrya). Szereg mowców wystąpował przeciw temu wnioskowi, uważając kwotę węgierską za zbyt wysoką (!). Prezydent gabinetu Szell przyłączył się do wniosku referenta. W końcu uchwalono odłożyć decyzyę do dziś.

Delegacye.

(Komisya budżetowa delegacyi austryackiej).

Budapeszt, 10 maja. W dalszym ciągu wczorajszego, wieczornego posiedzenia komisyi budżetowej, w dyskusyi nad zwyczajnemi wydatkami m i n i s t e r s t w a w o j n y, pos. T o l l i n g e r podniósł najpilniejsze życzenia wyborców, jak: skrócenie czasu służby wojskowej, urlopowanie podczas żniw, uwalnianie od służby tych, którzy koniecznie potrzebni są w domu rodzicielskim, wynagradzanie szkód, zrządzonych podczas manewrów i prób strzelania.

Po mowach Pergelta i Vukovicza zabrał głos minister wojny K r i e g h a m m e r i oświadczył, że nie jest zwolennikiem 2-letniej służby wojskowej z wielu przyczyn. N o w a p r o c e d u r a k a r n a została już zredagowaną w formie projektu i jest uzasadniona nadzieja, że obaj ministrowie sprawiedliwości na projekt ten się zgodzą. (Od iluż to już lat jest ta procedura gotowa? Przyp. red.). Odpowiadając p. delegatowi K o z ł o w s k i e m u w sprawie M o r s k i e g o O k a, oświadczył minister, że co do dania asystencyi wojskowej dla trasowania drogi na terytoryum spornem koło Morskiego Oka, nie otrzymał dotąd żadnej służbowej wiadomości. — Ponieważ doniesiono mu skąd inąd o daniu asystencyi wojskowej, oświadcza, że uważa to za n i e p r a w i d ł o w e i dotyczące komendy korpusu otrzymały wezwanie, by natychmiast telegraficzne przysłały sprawozdania, a minister będzie wkrótce mógł w ciągu posiedzeń delegacyj dać w tej sprawie wyjaśnienie.

Co się tyczy uwag p. Kozłowskiego o generale-komendancie G a l g o t z y m, minister jest wdzięcznym, iż dano mu sposobność w tym względzie wyrazić swoje zdanie i postawić w prawdziwem świetle człowieka, tak wysoce poważnego, humanitarnego, szlachetnie myślącego i działającego. Generał broni Galgotzy jest człowiekiem szlachetnym o idealnem usposobieniu (ideal angelegt"). Przyczyn uwag o tym generale należy szukać gdzieindziej. Minister był sam komendantem korpusu w Galicyi i zna usposobienie galicyjskiej ludności. Dzięki działalności pewnych żywiołów, w ostatnich czasach dostał się do poszczególnych kół ludności duch, który w pierwszej linii zwraca się przeciw wojsku i także przeciw innym stanom.

Co się tyczy kary „anbinden", oświadcza minister, że tej kary używa się tylko w wypadkach wyjątkowych względem żołnierzy bez szarży, i to upornych i zaciętych, wobec których inne środki byłyby bezskuteczne. Jestto jeden ze środków przymusowych, bez których żadna armia obejść się nie może.

Przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad budżetem wojny. Po przemówieniu kilku mowców, a między nimi i K o z ł o w s k i e g o, budżet zwyczajnych wydatków ministerstwa wojny przyjęto bez zmiany.

Przy „nadzwyczajnych wydatkach" przemawiali delegaci P o p o w s k i, w szczególności co do kredytu 38 milionów na marynarkę, P e r g e l t, M a y e r, S t ü r g k h, C z e d i k i K r a m a r z.

W. D z i e d u s z y c k i oświadcza, że choć nie jest fachowcem, jednak spuszcza się na zdanie fachowych, którzy przyjmują na siebie odpowiedzialność, iż bez koniecznej potrzeby nie żądaliby wielkich ofiar od ludności.

Minister K r i e g h a m m e r przemawia jeszcze raz i nadmienia także, że po ukończeniu prób z nowemi działami polnemi zwróci się do delegacyj z żądaniem kredytu. (Jeszcze!)

Na tem dyskusyę ukończono. — Wniosek o imienne głosowanie przyjęto. W imiennem głosowaniu przyjęto kredyt 38 milionów, a następnie i inne tytuły wydatków nadzwyczajnych, a więc załatwiono c a ł y b u d ż e t ministerstwa wojny.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9 wieczorem. Dalsze posjedzenie dziś o godz. 11 przed południem, na porządku dziennym b u d ż e t m a r y n a r k i.

Budapeszt, 10 maja. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej rozpoczęła dziś przed południem obrady nad budżetem marynarki.

Budapeszt, 10 maja. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła budżet marynarki.

Petersburg, 10 maja. „Peters. Ztg" omawiając e x p o s é hr, Gołuchowskiego wita z zadowoleniem jego wywody o porozumieniu między Austryą a Rosyą.

Berlin, 10 maja. Wszystkie pisma tutejsze wyrażają się z wielkiem uznaniem i pochwałami o „exposé" hr. Gołuchowskiego i o sposobie, w jaki odparł zarzuty posłów, w r o g o d l a t r ó j p r z y m i e r z a u s p o s o b i o n y c h.

Poseł Kozłowski i bar. Chlumecky.

Budapeszt, 10 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej delegat Włodzimierz Kozłowski krytykował ostro postępowanie komendanta korpusu przemyskiego, generała Galgotzy'ego. — Przewodniczący Chlumecky udzielił Kozłowskiemu napomnienia tak ostrego, iż Kozłowski posłał Chlumecky'emu świadków Eugeniusza Abrahamowicza i bar. Parischa z żądaniem zadośćuczynienia.

Do pojedynku jednak nie przyszło, a Chlumecky na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru obrazić del. Kozłowskiego.

Kolonizacya w dwóch ratach.

Berlin, 10 maja. Rząd pruski zażąda na kolonizacyę dzielnic polskich obecnie tylko 100 milionów. O drugą ratę także 100 milionów wniesie dopiero w następującej sesyi sejmowej.

Oszustwo o miliony franków.

Paryż, 10 maja. Policya aresztowała w Havrze adwokata Parmentiego, który zastępował rzekomych braci Krabfort, wmieszanych w sprawę pani Humbert. (Zob. Kronikę. — Przyp. Red.).

Paryż, 10 maja. Hotel przy „Avenue de la grande Armee" pani Humbert, należał dawniej do hr. Branickiego, od którego Humbertowa dom ten kupiła i zań nie zapłaciła.

Paryż, 10 maja. Wkrótce nastąpić ma cała serya dalszych aresztowań w sprawie pani Humbert.

Paryż, 10 maja. W kasach domu pani Humbert znaleziono dziś tylko szkatułkę a w niej 1 sous, guzik metalowy i $\frac{1}{100}$ akcyj min złotych wartości 40 franków.

Paryż, 10 maja. Madame Humbert umknęła z Paryża prawdopodobnie do Anglii. Wysłano za nią agenta policyjnego.

Straszny wybuch wulkanu.

Paryż, 10 maja. Minister marynarki otrzymał od komendanta okrętu Suchet następującą depeszę z Poiute a Pitre:

Wczoraj o godzinie 8 rano wulkan w St. P i e r r e na Martynice wyrzucał wielką masę lawy wśród ogromnego dymu. Zaraz potem pokazała się łuna i całe miasto stało w płomieniach. Także okręty, które stały w porcie, wszystkie spłonęły. Deszcz kamieni trwał kwadrans. O godz. 2 popoł. przybyłem do Saint Pierre. Kilka osób, które były na płonących okrętach, uratowałem. Do miasta trudno się dostać, widać jednak z daleka, ż e n i e m a t a m a n i ż y w e j d u s z y. Przystęp do miasta od portu zawalony trupami.

Paryż, 10 maja. Minister marynarki otrzymał od komendanta krążownika Suchez następujący telegram: Port de France. Przybywam właśnie z Sant Pierre. C a ł e m i a s t o z n i s z c z o n e w y b u c h e m w u l k a n u. Sądzę, że cała ludność padła ofiarą wybuchu. Tylko garstkę pozostałych przy życiu w liczbie około 30 wziąłem na pokład. Wszystkie okręty, które stały w porcie, zniszczone. Wybuchy wulkanu trwają dalej. Jadę obecnie do Gwadalupy po żywność.

Paryż, 10 maja. Minister dla kolonij otrzymał od generalnego sekretarza rządu na Martynice telegram z doniesieniem, że komunikacya pomiędzy St. Pierre a Fort de France jest przerwaną i że według obiegających wieści wybuch wulkanu Mont Pelée wzniecił w St. Pierre pożar. Z Fort de France wysłano ludzi do St. Pierre celem podjęcia akcyi ratunkowej. W telegramie do ministerstwa marynarki potwierdza komendant okrętu „Suchet" wiadomość, że miasto St. Pierre z okolicą, tudzież okręty w porcie zostały zniszczone przez prawdziwy deszcz ognisty. Sekretarz generalny L'huerre zawiadomił dalej ministra dla kolonij, że okręt „Suchet" zabrał tylko kilku rannych i że prawdopodobnie cała ludność zginęła.

St. Thomas, 10-go maja. Liczbę ofiar w St. Pierre obliczają na 40.000 ludzi.

Paryż, 10-go maja. W ministerstwach marynarki i spraw kolonialnych całe zastępy publiczności, a zwłaszcza właściciele plantacyj na Martynice, krewni urzędników kolonialnych, zastępcy firm w St. Pierre, czekają na wiadomości z St. Pierre.

Hamburg, 10 maja. Z Caracas nadszedł tutaj telegram z doniesieniem, ze St. Pierre zupełnie zniszczył wybuch wulkanu Mont Pelée. W porcie zginęło 15 okrętów z załogą.

Londyn, 10 maja. „Biuro Reutera" donosi: Santa Lucia z wczoraj po południu: Parowiec Roodane przybył z Sant Pierre bez kotwicy. 12 ludzi z załogi zginęło. To wskazuje jak katastrofa się gwałtownie szerzyła.

Paryż, 10 maja. Generalny sekretarz rządowy w Martinice nadesłał do ministra kolonialnego depeszę z zawiadomieniem o zniszczeniu miasta S a n t P i e r r e i okrętów znajdujących się w tomtejszym porcie. Sekretarz przypuszcza że c a ł a l u d n o ś ć z g i n ę ł a.

Londyn, 10 maja. „Biuro Reutera" donosi z Barbados (Antyle niedaleko Martyniki; przyp. red.) że na St. Vincent nastąpił w y b u c h w u l k a n u. Cała wyspa zasypana popiołem. Wybuch trwa dalej.

Paryż, 10 maja. O katastrofie na Martynice donoszą:

Kable wokoło wyspy przerwane. Także kratery na innych wyspach wybuchły. Istnieje obawa, aby i wyspa St. Vincent nie została przykryta lawą.

Wybuch krateru na Martynice powstał 8 b. m. W kilku minutach lawa pokryła miasto Saint-Pièrre.

Okręt angielski „Roddam", który znajdował się 5 mil od wyspy, w części został uszkodzony i stracił kilkanaście ludzi. Okręt ten jednak wyratowany został. — Nad Saint-Pièrre ciągle jeszcze unosi się czarna chmura dymu.

Londyn, 10 maja. „Daily Mail" zamieszcza opis katastrofy, przedstawiony przez jednego majtka. Świadek ten opowiada: „Była to jakby wizya ze świata nadprzyrodzonego. To, co się działo, czyniło wrażenie piekła. Padał grad lawy i ogień smolny. Potem zapadła straszna i ciemna noc"...

Na innych wyspach także nastąpił wybuch innych wulkanów. Mieszkańcy chronią się na pobliskie wyspy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Zofia Koschesówna
Arnold Raab
zaręczeni
Kraków. Sambor.

Budowa wodociągu. Gmina Zugers w D. Austryi, idąc za postępem i stosując się do nowoczesnych wymagań hygienicznych, postanowiła wybudować u siebie wodociąg i wykonanie tego dzieła powierzyła zaszczytnie znanej na tem polu firmie Ant. Kunz'a, c. i k. nadw. dostawcy w Hranicach.

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 10 maja. Zamknięcie giełdy o g. 8 m. 80.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·50. Akcye węgierskiego zakładu kredytowego 685·—. Akcye Anglobanku 273·50. Akcye Unionbanku 548·—. Akcye Länderbanku 427·50. Akcye Bankvereinu 452·50. Akcye Bodencredit 924·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 540·—. Akcye kolei państwowych 661·—. Akcye kolei południowej ·—. Akcye N. Tramwaye lit. A. 283·75. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 469·—. Akcye kolei Północnej 5780 Akcye kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 414·50 Akcye Rima Muranyi 512·—. Akcye Pragskiego Towarzystwa żelaznego 1494·—. Akcye fabryki broni 329.— Akcye tureckie tytoniowe 297·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·90. Renta majowa 101·75. Austryacka renta koronowa 99·60. Węgierska renta koronowa 97·65. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 96·40. 4% Listy Banku krajowego 97· . $4\frac{1}{2}$% Listy Banku krajowego 100·50. 4% Listy Banku hipotecznego 95·75. $4\frac{1}{2}$% Listy Banku hipotecznego 100·10. 5% Listy Banku hipotecznego 110·—. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 99·25. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1893 97·35. 4% Pożyczka miasta Lwowa 94·—. Losy tureckie 107·—. Marki 117·40. Ruble 253·75.

Usposobienie: Alpiny silnie, reszta bez ochoty. Lombardy słabo.

Cukier (stale) 17·70, spirytus (bez zmiany) 37·86. Nafta bez zmiany.

Berlin, 6 maja. Zamknięcie giełdy o g. 4 m. 15.

Austryackie kredyty ultimo 210·75. Austryackie koleje państwowe ult. 142·60. Disconto comandyt. ult. 185·60. Towarzystwo handlowe ult. 152·10. Warszawa-Wiedeń ult. 169·50. Tureckie losy ult. 113·—. Renta włoska ult. 10··90. Austryackie banknoty Kasa 85·20. Wiedeń krótki K. 85·10. Banknoty rosyjskie K. 216·—. Krótkie Nowy Jork K. 419·50. $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Królestwa Polskiego K. 100·—. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego K. —·—. Banknoty Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej K. —·—. Konsolidacya K. 92·30. Lombardy ult. 16·—. Niemiecki bank państwowy K. 154·20. Akcye żeglugi hamburskiej ult. 107·10. Warszawa krótkie K. —·—.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica,** z Krakowa 7 g. jazdy, ze Lwowa 11 „ „, z Peszta 12 „ „

KRYNICA

Poczta (trzy razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna - Krynica godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny" i „Słotwinka", oraz „Zdrój Józefa", bardzo silnej szczawy wapienno- i magneziowo-sodowo-żelazistej.

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

Nader sztuczne kąpiele borowinowe.

Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty Dra H. Ebersa.

Kąpiele rzeczne, słoneczne, elektryczne, mięsienie (massage), leczenia dyetetyczne i terenowe. — Klimat wzmacniający, podalpejski.

Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne. — Gimnastyka lecznicza. — Apteka.

Kefir, żętyca, mleko sterylizowane.

Lekarz zakładowy: Dr L. Kopff z Krakowa, stale cały sezon ordynujący. Nadto dwunastu lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych, w cenie od 1 kor. 20 hal. dziennie wzwyż.

Dom zdrojowy z hotelem. Czytelnia i wypożyczalnia książek. Restauracya. Pensyonaty prywatne. Hotele. Cukiernie. **Kościół katolicki,** kaplica. **Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała** (dyrektor A. Wroński).

Stały teatr, koncerta, odczyty, bale, wycieczki towarzyskie, place gry do lawn-tenisa. **Spacery** w okolice urocze Karpat. **Rozległy park** szpilkowy, wzorowo urządzony, około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w 1901 roku: 6268 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25% niższe. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienia od taks kuracyjnych itp.

Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, oraz broszury i prospekty rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

1126 2 3

Christoph'a lakier bezwonny, schnie natychmiast. Paczka kor. 11·80.

W Krakowie: Szarski i Syn, Rynek gł. L. 6.

W N. Sączu: K. Miller, **w Biały:** E. Kruppa, **W Jaworznie:** T. Dendera, **w Mielcu:** S. Brandmann, R. Anisfeld, **w Żywcu:** J. Danko. 790 7 20

Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

„PRZĄDKA"

w Krośnie

poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

od najgrubszych do najcieńszych web

i BIELIZNĘ STOŁOWĄ

o wzorze kostkowym i adamaszkowym,

oraz **siatkę do suszenia chmielu.**

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 6 23 0

Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.

RABKA

NAJSILNIEJSZA SOLANKA JOD I BROM ZAWIERAJĄCA.

ZAKŁAD ZDROJOWY

położony na słonecznej wyżynie, 510 mtr. n. p. m., wśród ślicznych widoków na okalające góry — Klimat łagodny, podgórski (supalpine), powietrze czyste, wolne od kurzu.

Urządzenia kąpielowe bardzo wygodne z zastosowaniem najnowszej wiedzy technicznej, pod względem sanitarnym bez zarzutu, kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, massage, okłady i kąpiele częściowo mułowe — Zakład gimnastyczny i t. d.

Wskazania główne: Scrophulosis — Tuberculosis loc. Lues — Choroby kobiece — Rachitis i t. p., wogóle wszystkie stany, w których, czy to ogólnie, czy miejscowo rozchodzi się o przyspieszenie wymiany materyi.

Mieszkania w willach w obszernym parku rozrzuconych, bardzo wygodne, niektóre z całym komfortem urządzone, tak park, jak i wszystkie mieszkania oświetlone elektrycznie — Wszystkie domy skanalizowane — Restauracye pierwszorzędne.

Stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu — Przy każdym pociągu omnibus zakładowy — Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem — Lwowem — Zakopanem (dwie godziny jazdy).

Wszelkie zwykłe urządzenia dla wygody i rozrywki kuracyuszów, jak: czytelnia, biblioteka, gry towarzyskie, muzyka zdrojowa, koncerty, reuniony, piękne wycieczki i t. d. i t. d.

Ceny zniżone, umiarkowane.

Sól mineralna Rabczańska, najsilniejsza pod względem zawartości jodu i bromu, przewyższa wszystkie sole podobne, tak skutecznością, jak i pod względem taniości — Służy do urządzania kąpieli solankowo-jodowych w domu — Do nabycia tylko w oryginalnem opakowaniu, w pudełkach à 1 klg. we wszystkich główniejszych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospektów i dokładnych informacyi udziela na żądanie

Zarząd zakładu kąpielowego w RABCE.

1125 3 5

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

XXII. c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta **loterya w złocie** jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **17.822 wygrane gotówką** w ogólnej ilości **442.850 kor.**

GŁÓWNA WYGRANA:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 12 czerwca 1902 r.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: W oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. 1104 3 10

Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Dyrekcyi loteryi skarbowej.

Oddział loteryj państwowych.

MAGAZYN NOWOŚCI

dobrze zaopatrzony

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

w Krakowie, ul. Floryańska Nr. 13,

POLECA

Koszule białe męskie,
Koszule kolorowe,
Koszule dla turystów,
Bieliznę Dra prof. Jägera,
Kołnierzyki i Mankiety,
Paski damskie i męskie,
Czapki do podróży,
Kamizelki pikowe,
Krawaty wszelk. rodzaju,
Kufry i Torby,
Rękawiczki praskie damsk. i męskie,
Spinki, Laski, Parasole itd.

Ceny stałe, możliwie niskie. 817 7 15

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie.

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.**

Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.

Od dawna uznany dyetetyczno-kosmetyczny środek, wcieranie na wzmocnienie i stężenie ścięgien i mięśni ludzkiego ciała.

KWIZDA FLUID z marką węża (FLUID dla TURYSTÓW)

używany ze skutkiem przez turystów, kolarzy i jeźdźców na wzmocnienie i odnowienie sił po wielkich podróżach.

CENA 1/1 FLASZKI K 2.— 1/2 FLASZKI K 1.20.

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach

GŁÓWNY SKŁAD: APTEKA OKRĘGOWA w KORNEUBURGU, pod WIEDNIEM.

Franciszek Jan Kwizda, c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem.** 91 10 20

Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.

Gazownia miejska w Krakowie

sprzedaje obecnie

KOKS

doborowej jakości,

przy odbiorze do 25 cetnar. mtr.	po K. 2·20	za 100 kg.	z odwozem
	„ „ 2·—	„ 100 „	bez odwozu
przy odbiorze po nad 25 mtr. ctr.	„ „ 1·80	„ 100 „	z odwozem
	„ „ 1·70	„ 100 „	bez odwozu

Zgłoszenia przyjmuje: **Sklep Gazowni** (ul. św. Anny 2, telefon 345), **Strażnica Gazowni** (ulica Grodzka 32, telef. 198) i **Dyrekcya Gazowni** (ul. Gazowa 16, telef. 72). 1065 6 6

---

6 zł. 6 zł.

NIEDOŚCIGNIONE

są świeżo wynalezione, na powszechnej wystawie w Chicago odznaczone

oryginalne zegarki z amerykańskiego złota plaqué

Remont.-Savon (odskakująca koperta) i trzy koperty ze złota plaqué, z wybornem antymagnet. wnętrzem precyzyjnem, uregulowane na sekundę i ze świeżo patentowan. wewnętrznym regulatorem skazówek. Zegarków tych dla ich wspaniałego wykonania, obfitych artystycznych rycin (są i gładkie w zapasie) nawet znawcy nie mogą rozróżnić **od prawdziwie złotych.** Cudnie piękne cyzelowane koperty pozostają **na zawsze bezwarunkowo niezmienionemi,** a za dobry chód daje się na piśmie trzechletnie poręczenie.

Cena tylko 6 złr.

Stosowny do tego **łańcuszek ze złota plaqué złr. 1·50.**

Do każdego zegarka za darmo skórzany futeralik.

Do nabycia tylko przez główny skład: **Alfred FISCHER,** ***Wiedeń, Adlergasse 10.*** 1026 3 4

Wysyłka za zaliczką. — Za niestosowne zwrot pieniędzy.

Dla P. T. odprzedających wysoki opust.

Nowość!! Proszę żądać Niezrównana!

Geislera

Specyałów na zupy i sosy!

WYRÓB CZESKI!

BEZ KONKURENCYI!

W piętnastu minutach gotowe do spożycia!

Rozróżniać od dotychczas używanych konserw.

W każdem gospodarstwie, w każdym domu niezbędne.

Szczególnie nadają się dla **hoteli, restauracyj, zakładów i t. d.**

Przewyższają smakiem i posilnością każdy rosół z mięsa.

Skład w Krakowie: 991 8 0

cesar. i królew. nadw. dostawca **Antoni Hawełka,**

Reim i Spółka, J. Barberowski, Józef Landau, Związek handlowy „Kółek rolniczych", J. Kempler; w Zwierzyńcu: Filip Spitzel;

w Tarnowie: Alojzy Kaempf, Tad. Scharff; w Rzeszowie: Mieczysław Postępski; w Jarosławiu: Feliks Gregora.

Do każdego zlecenia dołącza się kilka paczek do rozdania na próbę.

---

200 koron

za wyrobienie posady sługi rządowego. **„Zdolny", Zmigród.** 1153 3 5

Kamienica jednopiętrowa

w Podgórzu, ul. Kalwaryjska, o 17 ubikacyach, obciążona długiem hipot. 2320 złr., do sprzedania. Wiadomość u stróża domu w *Krakowie, ul. Długa 20.* 1150 2 5

KANDYDAT NOTARYALNY

przyjmie **substytucye c. k. notaryusza** od 2/6 do 13/7 i od 17/7 do 27/7 1902 r. Wiadomość w kancelaryi adw. *Dra Stefana Kirchmayera w Krakowie, ul. Pijarska L. 1.* 1156 2 3

Rządca dóbr ziemskich, który ostatniemi czasy zarządzał obszernym majątkiem jako pełnomocnik, poleca usługi swe interesowanym od 1 lipca b. r. Releguje pośrednictwo biur wywiadowczych. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod: **A. G. poste restante Jarosław.** 1028 18 20

Apteka sezonowa

zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. — Nadto **poszukuje się magistra** na sezon. — Zgłoszenia: **H. Nowak w Gorlicach.** 1103 5 6

Wózek na resorach w guście breku, elegancki, bardzo mało używany, odpowiedni dla PP. oficerów, jest do sprzedania w Zakładzie rymarskim **Piotra Parafińskiego w Krakowie,** ul. Długa Nr. 6. 1113 4 4

100—300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Österreicher, Budapest, Deutschegasse Nr. 8.**

1032 4 20

Słuchacz filozofii

poszukuje lekcyj w Krakowie, ręcząc za wynik. — Wiadomość pod lit. **T. D.** poste restante **Kraków.** 1090 4 4

Technik z kilku-letnią praktyką budowlaną i kolejową — znający dokładnie niwelacyę — poszukuje posady u PP. budowniczych lub inżynierów.

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod lit. **H. W.** 970 7 0

Meble eleganckie

zupełnie świeże, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość: **Ul. Krupnicza 7, II. piętro.** 1157 2 2

Letnie mieszkanie

o 3-ch pokojach z kuchnią i z dużym ładnym ogrodem, w oddaleniu 2 klm. od Krakowa, na całe lato lub na miesiące do wynajęcia. — Zgłoszenia: *Silbiger, Prądnik biały, dwór.* 1158 2 3

WYBORNE

SZPARAGI SOLO

w 5 klg. paczkach po 6 kor. opłatnie za zaliczką wysyła 1095 5 6

W. REIN, Goryoya (Görz, Küstenland).

Obwieszczenie.

Dnia **26 maja 1902 r.** o godz. 11ej przed południem, odbędzie się w **Skawinie,** w Magistracie, **publiczna licytacya** celem oddania w przedsiębiorstwo budowy nowego hełmu wieży kościoła parafialnego.

Warunki licytacyi, plany i kosztorys są wyłożone do przeglądania w biurze sekretarza Magistratu, w godzinach urzędowych. 1161 2 3

Skawina, dnia 5 maja 1902 r.

Ocetkiewicz, przewodniczący Komitetu parafial.

SANATORYUM i ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Bystra obok Bielska

Śląsk austryacki. 1136 2 10

Wytworne urządzenie! 2 lekarzy.

Pracownia kamieniarska i Fabryka meblowych płyt marmurowych

Fabiana HOCHSTIMA w Krakowie

istniejąca od roku 1865 przy ulicy św. Sebastyana L. 13,

uskutecznia roboty z różnobarwnych płyt marmurowych, kompletne urządzenia na meble do sklepów pp. masarzy, cukierni, kawiarni itd.

Nagrobków z granitu szwedzkiego, syenitu, labradoru i z białego marmuru tyrolskiego **jest znaczny wybór na składzie przy ul. Szpitalnej 36, naprzeciw teatru** pod firmą „Hochstim i Sp."

Tamże są **figury** z marmuru, masy stearynowanej, terrakoty, i wszelkie inne w zakres rzeźbiarstwa wchodzące artykuły. 1010 4 10

Do poręczy drogowych

POLECAM:

stalowe **rury** 52 m m, za metr bieżący	kor.	—·65
gotowe **poręcze** ze słupkami z rur, za metr bieżący	„	2·—
„ „ „ „ z trawersów, za metr bieżący	„	2·40
żelazne **parkany** 2 metry wysokości, z siedmioma drutami kolczastemi cynk., za metr bieżący	„	2.50
rury używane 52 m m zewnątrz, z mufkami, **do wodociągów,** za metr bieżący	„	—·80

1122 3 25 **E. PAULUS, GORLICE.**

„Swoszowice" **pod Krakowem.** Sezon letni od 1 maja.

Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 klm. od Krakowa, stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą **siłą i skutecznością** inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne — leczą: przewlekły **gościec** stawowy i mięśniowy, jakoteż **dnę** (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej, **nerwobóle,** szczególnie ischias, **porażenia** tak centralne jak obwodowe, **kiłę** we wszystkich jej postaciach, **choroby skórne** połączone z przerostem i zgrubnieniem warstw skóry, przewlekłe **zatrucia rtęcią** i ołowiem, obrażenia **kości,** różne **choroby nerwowe.**

W nowo urządzonem **Sanatoryum** z centralnie ogrzanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) używaną w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic ze swych składników** i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne,** szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami **elektryoznemi.** — Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od 1go maja do 1go października.

Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o połowę tańsze. — Muzyka zakładowa. — Pensyonat i restauracya w miejscu. — Ceny umiarkowane.

Bliższych szczegółów udziela *Zarząd.* 1075 6 30

Bayer'a Salicylowy plaster kauczukowy

jest środkiem racyonalnym do zupełnego, bezpiecznego i bezbolesnego usunięcia

odgniotków, wzdymek i zgrubnień skórnych.

1 koperta tego znanego ze skuteczności plastru wraz z dokładną wskazówką użycia kosztuje 30 ct., na prowincyę 35 ct. **po przesłaniu należytości w znaczkach listowych.** Zamówienia przesyłać pod adres.: **Apotheke „zum Römischen Kaiser", Wien, I., Wollzeile 13, Hugo Bayer, Apotheker.**

Na składzie w **Krakowie** ma **Konstanty Wiszniewski,** ul. Floryańska. 880 5 15

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak:

Woda Bilińska

wyrobu naszego, będącego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego.

Używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka, z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie, właściciele fabryki wód mineralnych.

34 14 0

NAKŁADEM KSIĘGARNI
D. E. Friedleina w **Krakowie,**
Rynek główny Nr. 17, telefonu Nr. 452,
wyszły z druku:

Wł. Przerwa Tetmajer
Noce letnie

w ozdobnej barwnej okładce rysunku Wł. Tetmajera 2 kor. **60** hal., w oprawie płóciennej 3 kor. **60** hal ; za przesyłkę pocztą dolicza się 20 hal. 1008 12 15

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BACZNOŚĆ!
Pierwsza galicyjska Fabryka Krzeseł we wszystkich stylach
Józefa Różyckiego
we Lwowie, pl. Bernardyński 15,
przyjmuje również krzesła do wyplatania
Listy pochwalne na żądanie.
1006 11 40

Wieś w uroczej okolicy Nowego Sącza, **do sprzedania** z wolnej ręki. — Wiadomość u właścicielki *w Krakowie, ul. św. Anny 4,* gdzie jest **do wynajęcia** na Iszem piętrze: 5 pokoi, przedp. i kuchnia; na IIgiem piętrze: 4 pokoje, przedp. i kuchnia. 1057 8 10

Adresy
wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert celem zawarcia stosunków handlowych (z gwarancyą porta) w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig & Söhne in Wien, I., Bäckerstrasse Nr. 3.** Interurb. Telefon 8155. Prospekta franco. 987 9 20

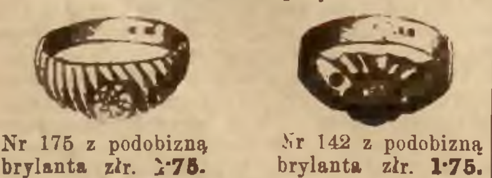
Koniak, rum, wódki, likiery,
Wina z Węgier, z zagranicy —
Poleca handel **Stattera**
Przy **Zwierzynieckiej** ulicy.
Obok pokój jest do śniadań,
Bilard, piwo i przekąski
Ciepłe, zimne — jak kto lubi —
Od kiełbasek do półgąski!
Kawy, cukry i cukierki,
Przeróżne delikatesy!
I z owoców piramidy,
Z ciastek esy i floresy,
Maggi, bulion, czekolada,
Z południowych stron korzenie
I pachnidła i mydełka;
Wszystko po najtańszej cenie.
Galanterya też się znajdzie:
Portmonetki, **modne laski** —
I uczniowskie są przybory:
Papier, pióra, torby, paski,
Słowem — każdy swe potrzeby
Osobiste i domowe
Zaspokoić tutaj może — 794 9 10
Trunki smaczne, jadło zdrowe.
Z poważaniem **Hermann Statter,**
Kraków, ul. Zwierzyniecka 7.

Udzielam gruntownie
Nauki Buchalteryi
pojedynczej i podwójnej, języka niemieckiego, korespondencyi kupieckiej, rachunkowości bankowej (bilans), **również przygotowuję w najkrótszym czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej.**

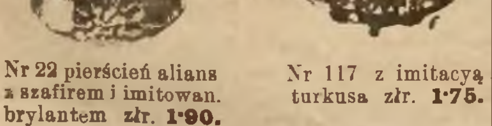
Osoba, która posiada **zaniedbane** i nieczytelne pismo, a nawet osoba, która już posiada trzęsącą się rękę, może się u mnie w 10 lekcyach nauczyć **pięknego** i szybkiego pisma. 994 24 0

Henryk Gottlieb,
specyalista kaligrafii i egzaminow. rachmistrz,
Kraków, ul. Dietla 68, II. piętro.

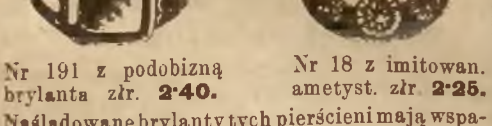
Wspaniałe dam. i męskie pierścienie.
Prawdz. 14-kar. złoto na srebrze platsrowane, każda sztuka przez c. k. urząd cechowana, za trwałość 5-letnie poręczenie.



Nr 175 z podobizną brylanta złr. **1·75.** Nr 142 z podobizną brylanta złr. **1·75.**



Nr 22 pierścień alians z szafirem i imitowan. brylantem złr. **1·90.** Nr 117 z imitacyą turkusa złr. **1·75.**



Nr 191 z podobizną brylanta złr. **2·40.** Nr 18 z imitowan. ametyst. złr **2·25.**

Naśladowane brylanty tych pierścieni mają wspaniały kształt i ogień, i nawet znawcy nie mogą ich rozróżnić od prawdziwych. **Obrączki ślubne** po złr. **1·20.** Skrawek papieru na miarę. Do nabycia **tylko** u firmy

Alfred FISCHER
w Wiedniu, I., Adlergasse 10.
Wysyłka za zaliczką. — Za niestosowne zwrot pieniędzy. 1027 3 4
Katalog za darmo i opłatnie.

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie do **1000 koron** można łatwo zarobić uczciwie i bez ryzyka. Przysłać natychmiast swój adres pod **G. 51** do **Annoncen-Bureau des „Merkur", Nürnberg, Mendelstrasse L. 23.** 174 19 52

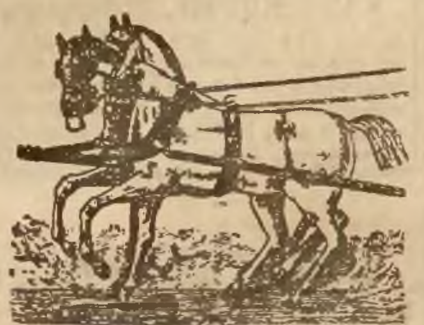


FABRYKA SIATEK
konstrukcyj i artystyczn. ślusarstwa
J. Górecki i Spółka
w KRAKOWIE, ul. ś. Wawrzyńca 26,
telefon Nr. 277,
wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące.
Cenniki na żądanie Ceny przystępne.
Termin ściśle dotrzymany. 1019 12 40

J. FIAŁKOWSKI
Handel towarów żelaznych i Skład nafty
w Nowym Sączu
(przedtem Józefa Popiel i Spółka)
poleca:

Rowery nowe **„Waffenrad"** styryjskie i **„Premier"** angielskie, oraz przybory do tychże;
Rowery używane od 80 koron wyżej;
Przybory do dzwonków elektrycznych;
Drut kolczasty;
Lampy i Latarnie;
Naczynia kuchenne, Wyroby nożownicze, oraz wszelkie w zakres handlu żelaznego wchodzące artykuły;
Naftę cesarską i salonową. 1089 6 14

Ceny przystępne, ekspedycya szybka.



L. MAKOWSKI
RYMARZ I SIODLARZ,
w Krakowie, ul. Szpitalna 32,
poleca własnego wyrobu
wszelkie przybory galanteryjne
oraz 1016 10 10
rymarsko-siodlarskie,
podejmuje się wszelkich reperacyj oraz robót powozowych.
Nadto ma na składzie **lando** lekkie, używane, na oliwnych osiach.

We czwartek dnia 15 maja ostatnie przedstawienie.

CYRK HENRY
w Krakowie przy ul. Wielopole

W niedzielę 11 maja w ostatni niedzielny dzień pobytu w Krakowie
2 wielkie przedstawienia 2.
O godz. 4ej po południu
z tak samo obfitym i dokładnie wykonanym programem, jak i wieczorem.

Wieczorem o godzinie 8ej
Wielkie i wspaniałe przedstawienie.
W obydwóch przedstawieniach przedostatni występ słynnej i odważnej pogromicielki lwów
Tilly Bebée
ze swemi
12 lwami 12,
oraz ujeżdżanie najlepszych koni. 1201

Występ wszystkich artystów i artystek.
Komiczne intermezza wszystkich klownów.

W poniedziałek d. 12 maja
JOUR-FIXE.
Pożegnalny benefis odważnej pogromicielki lwów
Tilly Bebée.
We środę popołudniu przedstawienie po zniżonych cenach dla uczniów i dzieci.

MYSTAXIN 1060 21 0
jest jedynym znakomitym płynem do układania wąsów.
MYSTAXIN
nie zawiera żadnego tłuszczu ani gumy.
MYSTAXIN
nietylko znakomicie układa, ale nadaje połysk, wzmacnia i koserwuje włosy.
Mystaxin kosztuje 50 ct. Główny skład:
K. Ryżmanowski, Kraków, Szewska 2.
Do nabycia w drogueryach i u fryzyerów.

Hotel Kaiserin Elisabeth
Światło W WIEDNIU. elektryczne.
Przez nową wspan. budowę na Kärntnerstr. 9 znacznie powiększony.
Hotel pierwszorzędny w śródmieściu, w bezpośredniej dzielnicy Graben, Stefansplatz, wielkiej opery, c. k. Burgu itd. itd., poleca bardzo wspaniale urządzone apartamenty, jakoteż pokoje od złr. 1·50 począwszy. **Czytelnia, telefon, łazienki (stół).**
Wyborna wiedeńska i francuska restauracya
po cenach bardzo umiarkowanych. — Obiad od 1 złr. 50 cent. wzwyż.
Handel win.
946 5 6 **Ferd. Heger,** właściciel.

Inż. Leonard Nitsch i Spółka
BIURO TECHNICZNE i ZAKŁAD INSTALLACYJNY
projektuje i wykonuje:
CENTRALNE OGRZEWANIE wszystkich systemów i Wentylacye;
WODOCIĄGI, KANALIZACYE, Klozety, Łazienki, Łaźnie, Pralnie mechaniczne, Susznie i t. d.
Oświetlenie gazowe. 1015 10 15
Kraków, ul. Kolejowa 18, parter, Nr telefonu 385.
Kosztorysy bezpłatnie.



Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie
PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A
Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkanie, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU : Faubourg Saint-Denis, 147 4 19 0

---

12 ciągnień rocznie,
gł. wygr.: K. 100.000, 90.000, 70.000, frk. 80.000

Ciągnienie dnia:	przedstawia następująca polecenia godna grupa losów.	Główna wygrana:
13 stycznia. 13 maja. 13 września.	2% los serbski na 100 frank. nom. wart.	Frnk. 80.000 / „ 80.000 / „ 80.000
15 maja. 15 listopada.	Węgierski los hipoteczny udział gry	Kor. 70.000 / „ 70.000
15 lutego. 15 maja. 15 sierpnia. 15 listopada.	Los kredytowy ziemski udział gry II. E.	Kor. 90.000 / „ 90.000 / „ 90.000 / „ 90.000
5 stycznia. 5 maja. 5 września.	Los kredytowy ziemski udział gry II. E.	Kor. 100.000 / „ 100.000 / „ 100.000

odstępuję tę grupę losów za zapłatą podług dziennego kursu (tj. około kor. 245)
lub na 33 rat miesięcznych po 9 koron *)
Natychmiastowe i wyłączne prawo gry po zapłaceniu 1ej i 2ej raty wprost u mnie.
Raty te proszę nadesłać przekazem pocztowym, a ja natychmiast poślę podług ustawy wystawiony dokument sprzedaży.
Dalsze spłaty następują wtenczas bezpłatnie przez pocztową c. k. kasę oszczędności.
EDWARD URBAN, Dom bankowy, Berno,
Grosser Platz Nr. 25, we własnym domu.
Rzetelnych agentów potrzebuję wszędzie. Ceny bardzo niskie, prowizya wysoka.

*) Przy każdorazowej zmianie kursu, oznacza się cenę najniższą. 692 10 10



Alfons Custodis,
Wiedeń,
Najstarszy specyalny Zakład dla budowy okrągłych
kominów fabrycznych,
obmurowania kotłów
i budowy fundamentów maszynowych.
Naprawa i podwyższanie kominów bez przerwy w ruchu zakładu.
Przeszło 3000 referencyj z wszystkich części świata.
Długoletnia gwarancya. 111 20 20
Generalna reprezentacya dla Galicyi
BRACIA SCHLEYEN
we LWOWIE, Pasaż Hausmana 5, telefon 220.

Do sprzedania lub zamiany na dom willa bar. ładna, o 9 ubikacyach z werandą, z ogrodem, na wzgórzu naprzeciw dworca kolei, 5 min. drogi od większ. zakładu kąpiel., wśród łąk w pobliżu lasów, nad rzeką, na przestrzeni Kraków-Zakopane położona. Cena 8000 K., 2000 K. może pozostać na 6%. Dochód roczny stały 800 K. Nadto **dom murowany** obejmujący 8 ubikacyj, z dochodem rocznym stałym 720 K. Cena 5000 K.

Emeryt z kaucyą kilku tysięcy koron, były urzędnik państw., przyjmie posadę administratora majątku ziemsk., fabryki, magazynu i t. d. — Wiadomości udzieli **Agencya L. Krassuskiego w Krakowie, Mały Rynek L. 6, I-sze piętro.** 1054 3 3

Stanisław Zurawski
w Krakowie, ul. św. Anny 4,
poleca swój
Magazyn sukien męskich
z **pracownią** pod własnym zarządem.
Wykonuje roboty według najnowszej mody gustownie — z własnych materyałów lub z dostarczonych. 1133 22 0

!Z pierwszej ręki!
wszelkie **Ognie sztuczne** (Nowość)
kieszonkowe, sensacyjne, własnego wyrobu; **Balony** bibułkowe, **Pochodnie** beng. i inne; **Confetti, Serpentyny** itp.
Laboratoryum pyrotechniczne
J. M. Mądrzykowskiego
w Krakowie, Łobzowska 43.
1142 3 3

1135 3 10
Świeża **Liptowska bryndza majowa** znanej wybornej jakości poleca
PIOTR MAKOVICKY,
wyrób bryndzy w **Liptó-Rosenberg.** — Przesyłka pocztą 5 Kg. opłatnie 5·34 K.

Nikt
nie powinien zaniechać zgłoszenia się o objęcie agentury dla jednego z najstarszych domów bankowych do sprzedaży przez ustawę dozwolonych losów państwowych i udziałowych na raty. **Bardzo wysoka prowizya, zaliczka, lub stała płaca.**
Zgłoszenia pod lit. „E. O. 8711" przyjmuje **Haasenstein & Vogler, Wiedeń.** 977 5 6

Ciągnienie nieodwołalnie
19go czerwca 1902 r.
Loterya na dochód artystów dram.

1	główna wygrana na	**50.000** koron
1	„ „ „	5000 „
1	„ „ „	3000 „
2	„ „ po	2000 „
5	wygranych „	1000 „
10	„ „	500 „
20	„ „	200 „
60	„ „	100 „
100	„ „	50 „
300	„ „	20 „
3500	„ „	10 „

Losy po 1 koronie
polecają: 1101 5 0
Józef Altstädter, Juda Birnbaum, Bracia Eibenschütz, Karol Gottlieb, Izak Grajower, H. Holzer, Kurnatowski i Spół., Józef Landauer, Józef Lauer, M. D. Trinkenreich w Krakowie.
Wszystkie wygrane kupują dostawcy za gotówkę z odciągnięciem 10%.

TRENCSIN-TEPLITZ
KĄPIELE SIARCZANE w GÓR. WĘGRZECH
— Perła Karpat. —
od stacyi kolei Tepla-Trencsin-Teplitz 20 min. oddalone. **Najsilniejsze kąpiele siarczane** austro-węg. monarchii z natural. gorącemi źródłami od 37°—42° i **oryginal. namułem** przeciw
gośćcowi, reumatyzmowi, paraliżowi, Ischias.
Kąpiele dla dam, osobno dla panów. Zakład leczn. zimną wodą źródlaną z wysokich gór; masaż, elektryczne zastosowania, gimnastyka lecznicza. Żętyczna i górska kuracya. Wygodne i tanie mieszkania w Sinahaus, Hotel Teplitz, dworzec przy źródle, oraz dom pod 3ma sercami szczególnie polecony. Dobry i **tani stół** w Cursalonhotel Teplitz „Oesterreich", „pod słoniem" dla izraelitów, i w wielu innych zakładach gastronom. W maju i wrześniu za **6 koron** całe dzienne utrzymanie. Bez stołu tylko **3 korony** za kąpiele (bez bielizny) i pokój. — Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy; położenie zasłonione od wiatrów, powietrze czyste. Przeszło 6000 kuracyuszów. **Omnibusy i dorożki do każdego pociągu.** Kąpiele cały rok. Właściwy **sezon kąpielowy od d. 1-go maja do końca września.** Prospekty illustrowane rozsyła darmo Dyrekcya. 1071 6 10

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o
nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 417 16 52
Curt Röber, Brunszwig.

S. A. Krzyżanowski
Księgarnia i Skład nut w **Krakowie**
poleca: 1154 2 5
Jakubowski L. M. Dr. Prof. — Wskazówki żywienia i pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia. Wydanie drugie przejrzane i uzupełnione przez autora. — Cena 50 hal., z przesyłką poczt. 53 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

F. E. Zajączek i Lankosz
poleca
Sukna i Sieraczki na liberyę, pokrycia powoz. i wózków, na bundy i burki.
Najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.
Koce, Derki, Filce dywanowe. Flanele wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelkie **Podszewki.** 469 14 0
Składy **w Krakowie, ul. Bracka L. 5, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3,**
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Pięć
serbskich losów tabacznych.
Główne wygrane frk. 100.000, 75.000, 25.000 itd.
Najbliższe ciągnienie już
14 maja 1902 r.
Sprzedaję razem **na 30 rat miesięcznych po kor. 2·50.** Natychmiastowe wyłączne prawo gry po zapłaceniu pierwszej raty. Lista ciągnień „Neuer Wiener Mercur" za darmo.
Kantor wymiany 1145 4 5
OTTO SPITZ, WIEDEŃ,
I., Schottenring Nr. 26.

---

2 młodych kantorzystów
z wiadomościami buchalteryjnemi, mówiących po polsku i po niemiecku — **znajdzie zaraz miejsce.**
Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem żądanej płacy — przyjmuje **Zarząd dóbr bar. Wattmanna w Rudzie Różanieckiej, obok Cieszanowa.**
1146 3 3

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
NEW-YORK PARIS
Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcyonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny *(puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.)* słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** *(białych upławach)*, w **Amenorrhée** *(zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności)*, w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda,** żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
2 19 0

Browar parowy w Trzcinicy
(poczta, telegraf i stacya kolei państw.)
poleca P. T. Publiczności
„Piwo Bawarskie"
napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze. 334 14 24
„Piwo Bawarskie" jest 14-stopniowe, w gatunku, jak silne importowane piwo z Monachium i Kulmbach.
„Piwo Bawarskie"
wyrabiane wyłącznie ze słodu wysoko suszonego bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, niż piwo z browarów bawarskich i niemieckich przypominające smak karamelu.
„Piwo Bawarskie"
zaleca się bezkrwistym osobom, szczególnie paniom i rekonwalescentom.
Zamówienia na **„Piwo Bawarskie"** uskutecznia wyłącznie browar w **Trzcinicy,** a nie jest jak w wielu innych browarach zagraniczn. przez pośredników i propinatorów do flaszek nalewane.
Piwo marcowe, eksportowe i bok.
Browar parowy w Trzcinicy został odznaczony złotemi medalami, krzyżami zasługi i dyplom. honorowemi, za piwa bawarskie, marcowe, eksportowe i bok, na następujących wystawach: w Krakowie, Berlinie, Bordeaux, Brukseli, Hamburgu, Londynie, Neapolu, Paryżu, Pradze, Rzymie, Ried, Strassburgu i w Wiedniu.
Cenniki rozsyła Browar darmo i opłatnie.

Najlepsze francuskie
bibułki do papierosów

„LE GRIFFON"
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.
565 4 10

Najlepsze francuskie
tutki do papierosów.

GUWERNANTKI
nauczycielki, guwernerzy oraz bony Francuzki, Niemki i wychowawczynie frebłanki różnej narodowości — są do umieszczenia przez **Biuro nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 2, róg Rynku głównego.** 160 15 52

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 84 58 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

NIEZAWODNA
TRUCIZNA
na
SZCZURY i MYSZY
JAN MICHNIK
BOCHNIA
995 12 20

NOWO ZAŁOŻONA
Bodega Vinavigo
Skład win hiszpańskich, francuskich, reńskich i austryackich, koniaku, rumu i likierów,
Kraków, Rynek L. 21, róg ul. Brackiej.
Sprzedaż na butelki i kieliszki.
Poleca naturalne napoje Szanow. Publiczności. 273 37 104

Pierze gęsie!
nowe niedarte: 1/2 klg. szarego ct. 15
1/2 „ białego „ 30
nowe darte: 1/2 „ szarego „ 35
1/2 „ białego „ 50
przesyła począwszy od 5 klg. i wyżej za pobraniem pocztowem 479 15 52
J. Haldek
w PRADZE, ul. Tyńska L. 17.

---

751 **• PIEGI •** 9 90
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk**, apteka; **Eugen. Heller**, apteka; we **Lwowie: Zygm. Rucker**, apt.; w **Brodach: Leo Kallir**, aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski**, apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz**, apt.; w **Tarnopolu: M. Krzyżanowski**, aptek., **Dr Jul. Franzos**, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Jedyna specyalna fabryka w monarchii austr. C. k. medal państwowy za znakomite wyroby.
Pierwszy morawski wyrób
ZEGARÓW WIEŻOWYCH
Fr. Moravus
Berno, Wielki Rynek, 6,
wyrabia i dostarcza: Zegary wieżowe dla kościołów, szkół, zamków, ratuszów, fabryk itp., zegary do kontrolowania stróżów nocnych, zegary elektryczne w najlepszym wykonaniu i pod gwarancyą. 699 10 20
200 zegarów wieżowych dostarczono ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców. Kosztorysy gratis.

Karygodnem
jest każde naśladowanie jedynie prawdziwego **liliowego mydła Bergmanna,** wyrobu **Bergmann'a i Spół. w Dreźnie-Djeczynie n. Ł.**
Znak ochronny: Dwaj górnicy. Od tego mydła **twarz** staje się delikatną, czystą, **wygląd** rumianym, młodocianym, **skóra** białą, jak aksamit miękką, a **płeć** olśniewająco piękną. Najlepszy środek przeciw piegom.
Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1079 3 40
w KRAKOWIE: M. Proń, aptekarz,
„ W. Redyk, „
„ K. Wiszniewski „
„ E. Heller, „
„ F. Gralewski, „
„ L. Rosenberg, „
„ K. Jahr, „
„ J. Hanak, droguer.
„ Anast. Froncz, „
„ F. Zopoth i Sp., „
„ J. Wiśniewski, „
„ J. Reim i Spółka,
„ Roman Drobner,
„ St. Rożnowski,
„ Rud. Herliczka:
w BOCHNI: Jan Michnik;
w N. SĄCZU: R. Jakubowski apt.,
„ St. Pawłowski apt.,
„ T. Kwieciński drg.;
w PODGÓRZU: L. W. S. Żarski apt.;
w RZESZOWIE: A. Karpiński, apt.,
„ J. Kołodziejowski,
„ Ad. Janukajtis;
w WADOWICACH: Kaz. Hommé drg.

TONINO

WINA LECZNICZE
odpowiadające przepisom farmakopei najlepiej polecone dla **dyabetyków, cierpiącym na żołądek, osłabionym i rekonwalescentom** — są do nabycia **we wszystkich aptekach,** w składach aptecznych, w znaczniejszych handlach delikatesów, jak również w składzie głównym firmy:
Simetta & Blau, Wiedeń,
I., Griechengasse 8, telefon 7146.

Wina te podlegają chemicznej kontroli Związku aptekarzy w Wiedniu, IX., Spitalgasse Nr 31. Każdy kupujący flaszkę wina może kazać zbadać bezpłatnie w wymienionym Związku wino co do jego prawdziwości. **Cena małej butelki kor. 1·—, wielkiej butelki kor. 1·80.** **Dla kupców stosowny opust.** 712 8 12

Perfumy z białych fiołków
znakomite. Cena hal. 80 i kor. 1·50, 2 i 3 kor.
J. Ihnatowicz,
Kraków, Sukiennice Nr 20 — Lwów, ul. Sykstuska Nr 25 i ul. Halicka Nr 11 — Przemyśl, ul. Franciszkańska Nr 24. 69 15 0

Największy skład maszyn do szycia i haftu
SINGERA
Kraków Nr. 18 w Rynku głównym,
poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcyi a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów **z piarwszorzędnych światowych fabryk.** 41 19 0
Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.
Na wypłaty: ręczne od **30** do **65** złr., nożne od **40** do **120** złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.
R. PAWŁOWSKI dawniej **J. IWANICKI.**

Nowy porost włosów!
Niema już łysiny!
Uwagi godny środek, nadający mężczyznom, kobietom i dzieciom wspaniałe włosy. — Zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież, krosty i sprawia, że każdy włos staje się ciężkim, długim i jak jedwab miękkim. — Przedwcześnie posiwiałe włosy odzyskują bez barwienia napowrót swą pierwotną barwę.

Pod nazwą **„Lovacrin"** wynaleziono w Ameryce środek, który jest czystym roślinnym wytworem i nie szkodzi on bynajmniej nawet najdelikatniejszej skórze na głowie.

Nie ma powodu, ażeby mieć na głowie rzadki i lichy porost włosów. Zdrowe włosy są potrzebne jako ochrona zarówno w lecie, jak w zimie, i bez zdrowego porostu włosów tak dzieci jak i dorośli ulegają zawsze zaziębieniu. Choroba matki lub dziecka niweczy często korzonki włosów, a przyroda potrzebuje kilku lat, ażeby ten brak pokryć. Ktoby jednak mógł wątpić o zaletach tego cudownego środka wobec tysięcy świadectw, jakie posiadamy od osób, których wiarogodność wyższą jest ponad wszelką wątpliwość.

W zadziwiającym artykule, zamieszczonym w „Medicinisch - chirurgisches Centralblatt," Wiedeń, Nr. 52 z d. 27 grudnia 1901 r., znany wiedeński lekarz Dr med. A. Kulszycki, przytaczając konkretne wypadki, mówi o swych próbach i świetnych wynikach, jakie osiągnął **„Lowakrynem."** Z tych zajmujących doniesień wynika jasno i niezbicie, że w **„Lowakrynie"** mamy nadzwyczajny i niezawodny środek, zapobiegający **łysieniu, wypadaniu włosów i powstawaniu łupieżu.** 1163 1 2

Niema już usprawiedliwienia na łupież, wypadanie włosów lub łysinę, jak powyższa rycina wyraźnie pokazuje.

Kilka orzeczeń lekarzy:
Pański Lowakryn wyświadczył tu znakomite usługi w sześciu wypadkach Seborrhoë (tworzeniu się łupieżu) z effluvium (wypadaniem włosów) i nieomieszkam w stosownych razach znowu go polecać. Na wszelki wypadek proszę mi przysłać trzy flaszki Lowakrynu. ***Dr med. Władysław Borucki,*** Lwów. — Przysłanym mi przez Pana Lowakrynem osięgnałem w czterech wypadkach przedwczesnej łysiny, względnie chorobliwego wypadania włosów, bardzo pocieszające polepszenie i będę w swej praktyce zawsze chętnie zapisywał. ***Dr med. Józef Karos,*** Budapest. — Stosownie do Pańskiego zarządzenia używałem Lowakrynu i mogę potwierdzić zgodnie z prawdą, że przeciw tworzeniu się łupieżu i jemu pokrewnym objawom wyświadczył mi bardzo dobrą przysługę; dlatego będę go polecał dalej. ***Dr med. Ludwik Garner,*** Lébény (Węgry). — Z Lowakrynu jestem dotąd bardzo zadowolony Jestto pierwszy wypadek, że do środka na porost włosów mam zaufanie. Jego działania przeciw wypadaniu włosów doświadczyłem sam na sobie i na miejscach dawniej łysych widziałem wyrastające włoski. Będę go polecał także znajomym. ***Dr med. Kazimierz Schamet,*** Lwów. — Jeżeli się skutek nie zmieni, to bardzo jestem zadowolony z Lowakrynu. Czyści skórę głowy łagodnie a porządnie, przyczem i pomnożenie włosów trzeba wziąć na uwagę. Pierwsze działanie obserwowałem sam na sobie i byłem bardzo ucieszony tak świetnym skutkiem. ***Dr med. Franciszek Ernst,*** Tomasy (Węgry). — Spełniając chętnie Pańskie życzenie, potwierdzam, że Lowakryn wyświadczył mi znakomite usługi w wypadkach seborrhoë (tworzenie się łupieżu), a zwłaszcza w rozpoczynającem się wypadaniu włosów. ***Dr med. Juliusz Korn,*** Klausenburg.

Podczas gdy ten przetwór Lowakryn przeznaczony, aby u starszych osób wyleczyć łupież, wypadanie włosów i łysienie, jest rzeczą ważną dla każdej matki wiedzieć o tem, iż jestto środek, który nadaje wspaniałe warkocze ich ulubienicom.

Cena wielkiej flaszki **„Lovacrin"** wystarczającej na kilka miesięcy, **5** koron, 3 flaszek **12** kor., 6 flaszek **20** kor. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości europejski skład:
M. Feith, Wien, VII., Mariahilferstrasse 38.

Największa fabryka tego rodzaju w Galicyi, Czechach, Morawie i Slązku.

Najwyższe odznaczenia. 10 złotych medali.
ZYGMUNT FLUSS
pierwszorzędny zakład parowej farbiarni,
chemiczna PRALNIA
piórów, sukien i matery, wszelkiego rodzaju uniformów i t. d. w stanie całym i porutym.

Osobliwość: FARBIARNIA materyj jedwabnych i piór strusich we wszystkich barwach.

Fabryka: Berno, Zeile 38.
Własne filie: w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej pod L. 28.
Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. 698 9 10
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Powozów mnóstwo Wózków dużo
Wolantów otwartych podostatkiem, **Kuczer faetonów** damskich huk i w. i., a że **kupujących jest tego roku brak,** to też wszystkie powozy i wózki tak nowe, jak i używane, około 50 sztuk, **sprzedaje** po **wyjątkowo niskich** cenach, za gotówkę — bez pośredników, w **koncesyonowanych** składach z **pojazdami** używanemi na resorach
ST. CYRANKIEWICZA
przy **ul. Brackiej L. 9** i przy **ul. Szpitalnej L. 34,** naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel koncess. składów z powozami mieszka przy **ul. św. Jana L. 30,** parter. 933 6 0

Największy wywóz fonografów.
Znacznie zniżone ceny. Oryg fonografy Edison i Columbia. Zawsze 10.000 walców na składzie. Wszystkie poszczególne części i przynależytości. Fonografy wraz z 5 walcami od 10 złr. wzwyż. **Zadziwiająca nowość: Walce lane.** Niezrównane co do siły tonów. Dźwięk nie znika.
Möldner & Skreta, Wiedeń, I., Kolowratring 7.
765 9 10

Patenty na wynalazki
wyrabia i zużytkowuje 15 18 0
inż. Kazimierz OSSOWSKI
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

„Manru"
piernik wyśmienity
do nabycia w handlach.

Polskie Alberty miodowe
Cena cząstkowa 2 hal. za sztukę.
„CEBULKI"
wyborne pomadki miętowe.
863 7 0

Nowe wyroby parowej Fabryki biszkoptów i pierników
Stanisława Gurgul
c. i k. dostawca dworu w Jarosławiu.

Jeżeli gdzie niema składu wysyłka wprost.
CIRINE
Próbki za darmo
Korona wszelkich politur posadzek, linoleum i miękkiego drzewa. Wychodzi jej mało, łatwa do użycia, gdyż jest płynna i daje się zmyć, **ma piękny połysk i jest bardzo trwała!** Kolorowa na stare podłogi szczególnie piękna, wosk przy froterowaniu zbyteczny. — Wynalazca i wyrabiający **J. Lorenz i Spół., Cheb** (Eger i. B.) — Dostać można w **Krakowie** u firmy **Reim i Spółka.** 889 20 26

MIGDAŁOWE OTRĘBY
Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM
działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość.
Zastępują zupełnie mydło i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
A. Motsch & Co
W WIEDNIU I. LUGECK Nr. 3.
262 19 0

Bursztynowa glazura do podłóg,
Momentowa glazura do podłóg,
Marxa emalia biała i kolorowa 752 9 18
dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem,
z fabryki lakierów LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.
Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne i na przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy, lub żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie ścian** w płókarniach i kuchniach.
Składy mają w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Sp., R. Drobner.

Dra FRYDERYKA LENGIELA 10 28 0
Balsam brzozowy
Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, ktora staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenie i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** nałagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmiedt & Fontin, droguerya; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u M. Adlera, J. Niesołowskiego; **w Bielsku** u Alfr. Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

Zamożnym i wybrednym Paniom
Krakowa i okolicy, znane z trwałości, lekkości i elegancyi, najlepszemi swojskiemi siłami wyrabiane obuwie damskie i dziecięce, poleca na sezon wiosenny magazyn, istniejący od przeszło 50 lat pod firmą „Jan Rebsz" w Krakowie, ul. Floryańska 3. 740 26 36

Najlepszym **siewnikiem**
jest PH. MAYFARTHA i SP. nowo sporządzony siewnik
„AGRICOLA"
(system przesuwania kół)
do wszelkich nasion i rozmaitej ilości wysiewu, bez zmiany kół, na grunta górzyste i równiny, bardzo lekko chodzący, niezmiernie trwały, bardzo tani.
Kosiarki do trawy, koniczyny i zboża.
Odwrotnice konne do **siana,**
Grabie konne do **siana.**
Ręczne prasy do siana i słomy, łuskacze kukurudzy, młocarnie, kieraty, młynki do czysz. zboża, tryery, pługi, walce. brony,
wyrabia i dostarcza **jako osobliwość** z poręczeniem w najnowszej, wybornej, najlepszej konstrukcyi
PH. MAYFARTH & Co.,
c. k. wyłącz. uprzyw. fabryki maszyn rolniczych,
Rok zał. 1872. **WIEDEŃ, II 1, Taborstrasse 71.** *750 robotników,*
odznaczone przeszło 450 złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami.
Illustr. katalogi za darmo. — Zastępcy i odprzedający potrzebni. 590 7 7

WIELKI KRACH!
Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców jednolitych,**
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękno **sitko do cukru,**

42 przedmioty tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej **40** złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,
tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć można tylko u firmy
A. HIRSCHBERG'S
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren
Wien, II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 14597.
Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).
AMERIK. PATENT
Wyciąg z listów uznania: 389 17 0
Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Babić,** kapitan.

Liebiga
Najstarsza i najlepsza marka.
Niezbędny w każdej kuchni.
Najszybsze przyrządzenie najlepszego bulionu.
Polepsza zupy, sosy, jarzyny i. t. d.
Ekstrakt mięsny.
w cynowych tubkach, nowy praktyczny sposób opakowania, mała ilość, natychmiastowe łatwe przyrządzenie.
Dla wojskowych, myśliwych i sportowców niezbędny! 438 4 5

Tani sklep chrześcijański „pod Kościuszką" Kraków Mikołajska 1. poleca na wiosnę i lato Materye wełniane, płócienka, zefiry, perkale, batysty, bluzki, i halki gotowe. Koce Kapy Chodniki. Ceny bardzo nizkie, stałe. **Sklep w niedzielę i święta zamknięty.**

Koncypienta poszukuje Dr. J. Sztapa, adwokat w Lubaczowie.
1183 1 2

Spółkowa Mleczarnia w Gdowie

wysyła co dzień świeże **masło deserowe** jak najlepszej jakości, kilo złr. 1·10. 1182 1 2

Apteka pod Gwiazdą w Przemyślu

poszukuje od lipca magistra. 1169
Maszewski.

ŚWIEŻO OTWARTA
pracownia sukien damsk. Maryi Diner
w Krakowie, ul. Floryańska 33, II. p.,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiecczyzny wchodzące, oraz udziela **lekcyj kroju** według najnowszego systemu. 1170 1 10
CENY UMIARKOWANE.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem, że za nikogo żadnych długów, żadnych weksli, ani prywatnych zobowiązań nie płacę; Ostrzegam dalej przed tymi, co nazywają się podobnie, jak ja, na moje imię i nazwisko długi zaciągają.
Kraków w maju 1902
JAN SKURA
wł. real. w Krakowie ul. Czarnowiejska N. 3-5

Zdolnego pomocnika

(fachowca) i **panienkę** do sprzedaży bielizny i konfekcyi damskiej przyjmie magazyn **Maison de Blanc**, Kraków.
1194 Rynek główny 6.

Folwark pod Krakowem

Obszar około 90 m., w tem 20 m. łąk najlepszych, gospodarstwo prowadzone wzorowo. Obecnie w najwyższej kulturze, wszystko znakomicie obsiane, wraz z inwentarzem żywym i martwym zaraz **do wydzierżawienia** bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny do 10.000 koron. Tamże są młode, duże konie powozowe do sprzedania. Wiadomość:
ROMAN ZULIKOWSKI
1173 2 p. Dębniki. Nr. 93

Księgarnia,

skład papieru, wypożyczalnia książek polskich, niemiec. i franc., oraz skład nut i przyborów szkolnych

jest z wolnej ręki z powodu stosunków familijnych zaraz do **sprzedania** lub do **wydzierżawienia**
w mieście liczącem 18000 mieszkańców, z siedzibą Starostwa, Sądu obwodowego, Dyrekcyi skarbu, gimnazyum, seminaryum nauczycielskiego, szkół wydziałowych i ludowych męskich i żeńskich, tudzież załogi wojskowej.
Zgłoszenia pod *1047* przyjmuje *Administracya „Nowej Reformy.“* 1193 1 6

Najlepsza w świecie pompa do studni!
„Genial-Pumpenwerk“
wydobywa wodę z głębokich studzien przez podziemne przeprowadzenie rur do zbiorników wysoko znajdujących się.
Pierwszy morawski **Zakład dla budowy wodociągów i pomp**
Ant. Kunz
c. i k. dostaw. nadworny
1187 1 24 w **Hranicach** (Morawa).

Ulica Grodzka l. 9.
NOWOŚĆ! 981
FOTO-PLASTIKON

pod nową **kierownictwem** dyrekcyą Otwarte codziennie od 10ej rano do 9ej wieczór.
Obrazy i oświetlenie w zupełnie nowym sytemie PARYSKIM, jeszcze tutaj nie widzianym.

Od dnia 10go do 17go maja 1902 r.
JAK WYGLĄDA DZISIEJSZY
Nowy Jork
Najnowszy cykl — przedstawiający 50 bardzo zajmujących widoków i scen z życia amerykańskiego.

Niezrównanej dobroci maszyny do szycia Singera polecam po cenach hurtownych.
49 kor. (cena sklepowa 90 kor.) kosztuje najnowsza wysokoramienna **Singera maszyna do szycia nożna** dla domu i przemysłu, silnie zbudowana, z pokrywą, wszystkimi przyrządami i **prakt. nowościami. Ringschiff „Pierścieniowa“** z wykonaniem luksusowem, wszystkimi dodatkami i pokrywą. Cena sklepowa 150 kor., **u mnie 77 kor.** z 5-cioletnią rzetelną pisemną gwarancyą. — Ceny stałe, odsprzedawcom żadnego rabatu się nie udziela. Wysyłam za pobraniem; za niestosowne zwrot pieniędzy, więc niema ryzyka. — Katalog na żądanie darmo.

Maszynka do strzyżenia włosów dla każdego. Pięknie niklowana. **Gotowa do użytku.** Zdwomagrzebykami wsuwalnemi do obcinania włosów na 3, 7 i 10 mm długości. Cena **7 kor. 50 hal.** Tą wyborną maszynką może każdy nawet niewprawny obcinać włosy natychmiast. Niska cena 7 kor. 50 hal. umożliwia każdemu zamówienie tej maszynki. Wysyłka za zaliczką. **M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Berggasse 3.** Korespondencya polska. 1190 1 6
Cena całkowitej ze sprężynami zapasowemi 7 kor. 50 hal.

Lakiery kremy i Pasty do odświeżania żółtych czarnych i popielatych bucików. Lakiery na kapelusze, czarny, niebieski, brązowy, zielony, żółty i bezbarwny na wagę i we flaszeczkach.
Farby do farbowania materyj.

Płaszcze gumowe. Płachty nieprzemakalne. Kalosze rosyjskie i amerykańskie. Linoleum prawdziwe tryesteńskie. Ceraty. Rogóżki. Przedsióbki. Chodniki.

Farby olejne do użycia zupełnie gotowe, szybko schnące do pomalowania, werand, altan, ogrodzeń, okien, drzwi, ścian, sufitów, schodów, podłóg, bryczek i t. p., i t. p.
Nowość „Rivalin“ farba równająca się trwałości i połysku, emalji na metalach.

Lawn-tennis, Rakiety, Prasy do rakiet, Krokiety, Kule i Kręgle z drzewa „Lignum Sanctum“. Przyrządy gimnastyczne ogrodowe. Huśtawki ogrodowe. Hamaki dla dorosłych i dzieci, Piłki nożne „Football“
Balony i Piłki gumowe.
Przybory do rybołowstwa w największym wyborze.

REIM i SPÓŁKA
Rynek 37. KRAKÓW Linia A—B.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Farby do fasad Karola Kronsteinera (wyłączny skład). Farby na dachy. Smołowiec gazowy i drzewny, Karbolineum. Antymerulion Exiccator. Papę dachową. Płyty izolacyjne, Wapno hydrauliczne. Cement, Gips sztukatorski i masarski.

Proszek na owady Zacherlin i Andel'a. Proszek perski na wagę. Papier, Lep i Trzaski na muchy, Naftalina, Liście paczulowe. Saszetki. Papier naftalinowy. Autymerulion, Kamfora i inne środki przeciw molom.

Tynktura na pluskwy. Rozpylacz do proszku i tynktury. Środki desinfekcyjne i do oczyszczania powietrza w mieszkaniach, Środki przeciw szczurom i myszom.

Lakiery bursztynowe i spirytusowe do podłóg. Masę francuską i woskową do podłóg. Wosk do froterowania. Szczotki do froterowania zamiatania i szorowania. Maszynki z płytą żelazną do froterowania.
1175

Do sprzedania w Tenczynku
willa murowana o 9 ubikacyach, wraz z budynkami gospodarczemi, ogrodami i 20 morgami gruntu, lub bez tegoż. Wiadomość w **restauracyi na dworcu w Krzeszowicach.** 1144 3 3

Lecznica Dra A. Tarnawskiego
w **Kosowie**, st. kol. Zabłotów za Kołomyją.
otwarta od 1 maja do końca paździer.
Środki: Leczenie wodą i inne
1038 fizykalno-dyetetyczne. 9 25

PIĘKNOŚĆ NIEZAWODNĄ
otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty, czyniąc płeć piękną, białą.
Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, drogurya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi.“
48 39 0

Niemka z ukończoną 8 klasą, poszukuje **trzebna zaraz.** — Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Maryi **Stehlik, Kraków, Rynek L. 8.** 1171 1 2

BRYNDZĘ majową górską po 2 złr. 28 ct. paczka 5 kilo. 1185 1 10
SZPARAGI do 26 maja po 75 ct. kilo, później po 2 złr. 40 paczka 5-cio kilowa.
BULION hygieniczny dla chorych, bardzo pożywny po 5 złr., 7 złr. 50 i 10 złr. kilo poleca dwór *Łapszyn*, **Brzeżany.**

Raki najlepsze delikatesy, tłuste, z poręczeniem, że nadejdą żywe, za 5 klg. koszyk opłatnie: 80 raków stołowych 5.75 koron, 60 olbrzymich raków 7 koron, wysyła: 1138 1
M. Caphan-Locker
Dziedzice (Śląsk).

PATENTY wyjednywa inżynier 272 35 52
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat.,
w Wiedniu, I., Graben 29 a.

Pierwszorzędny Handel

towarów mieszanych i win z pokojami do śniadań, w mieście powiatowem wschodniej Galicyi, gdzie rozpoczyna się **wielka budowa kolei,** z powodu stosunków familijnych zaraz **do sprzedania.** — Wiadomość: **S. G.** poste restante **Kraków.** 1041 12 12

FILIA
c. k. uprz. galic. akcyjnego
Banku Hipotecznego
w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami **wszelkie papiery wartościowe,**
wydaje
3½%, 4% i 4½% **Asygnaty kasowe,**
przyjmuje
wkładki na książeczki rach. bieżąc., oprocentowując takowe po **4½%,** 494 7 22
przyjmuje **depozyta wartościowe** do przechowania, udziela **zaliczki** na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na **zakupno** lub **sprzedaż** efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.

Arbenz'a patentowany
nożyk do usuwania odgniotków.
We wszystkich cywilizowanych państwach patentowany, nadzwyczaj stosowny i wyborny przyrząd, aby bez bólu i niebezpieczeństwa usunąć z nóg odgniotki i zgrubiałą skórę. Niema już zacięć, zatrucia krwi i bólu od ostrego noża, plastru lub maści. 613 7 15

Spory
słynne w świecie
KLATOWSKIE wspaniałe i olbrzymie GWOŹDZIKI
odznaczone najwyższemi nagrodami: w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburga, Frankfurcie n. M. itd.

Wybór élite	5 sztuk	16 kor.
Gatunki okazowe do wystawy i reklamy	10 „	16 „
Gwoździki olbrzymie	10 „	10 „
Gwoździki wspaniałe	10 „	5 „
Gwoździki ogrodowe	10 „	2 „
Gwoździki ogrodowe z	10 „	2 „

Przy odbiorze 50 sztuk opust 10%, przy odbiorze 100 sztuk opust 20%. Ilustrowane cenniki za darmo i opłatnie.
Fr. Spora
wywóz gwoździków 951 6 10
Klatovy (Klattau) Czechy.

WALNE ZGROMADZENIE
TOW. ZALICZKOWEGO W MSZANIE DOLNEJ
STOWARZYSZENIA ZAREJESTR. Z OGR. PORĘKĄ
odbędzie się
we wtorek dnia 20 maja 1902 r. o godz. 6 wieczorem w sali ochotniczej straży ogniowej w Mszanie dolnej.
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z r. 1901.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1901.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Rozdział zysku.
5. Zatwierdzenie wyboru 3. dyrektorów i 3. zastępców za 3 lata.
6. Wybór na 3 lata 9. członków rady nadzorczej.
7. Wybór 3. członków komisyi rewizyjnej. 1198
8. Zatwierdzenie §§ 42—49 regulaminu.
9. Wnioski.

„Rachunki i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa wyłożone“.
Z RADY NADZORCZEJ
Sekretarz: *Domanus.* Prezes: *Ks. Jankowski.*

PŁASZCZE gumowe, nieprzemakalne;
PARASOLE od deszczu i słońca;
KUFRY trzcinowe nader lekkie, Kuferki ręczne, Torby i Necesery, Pudła na kapelusze i wszelkie Przybory do podróży;
PLEDY i koce angielskie;
KAPELUSZE męskie filcowe i słomkowe;
BIELIZNA męska, kołnierze, mankiety, skarpetki;
RĘKAWICZKI glacé własnego wyrobu;
KRAWATY w wielkim wyborze;
KAMIZELKI i bluzki letnie;
OBUWIE jasne i pantofle pokojowe;
PRZYBORY do gry „Lavn Tennis“;
SWEATERY, pończochy, czapki i peleryki dla cyklistów
polecają w wielkim wyborze po niskich cenach
Br. BILEWSCY
W KRAKOWIE obok kościoła N. P. MARYI.
1179 1 10

Miejsce kąpielowe „Vöslau“

w uroczem położeniu, w południowo-wschodniej stronie na wzgórzach wiedeńskiego lasu, z rozległemi miejscami do spacerów w lasach szpilkowych.
Koleją południową godzina jazdy z Wiednia. Dziennie kursuje przeszło sześćdziesiąt pociągów osobowych i pospiesznych.
Skuteczne przeciw chorobom kobiecym, histeryi, hipohondryi i wszelkim cierpieniom nerwowym, przeciw bezkrwistości, cierpieniom w dolnych częściach ciała; dobre dla odzyskujących zdrowie itd.
Kąpiele wszelkiego rodzaju, kuracya mleczna, żętyczna i wodami mineralnemi, elektroterapia, gimnastyka i mięsienie (massage).
Codzień koncerty, bale itd. w domu zdrojowym.
Mieszkania w hotelach: **Hallmayer (Schwelzerhof), Back, Zwierschütz, Communal (Raussnitz), Witzmann sen., Witzmann jun.** i w wielu innych **willach i domach mieszkalnych.**
Lekarze: *Dr. J. Krischke, J. Weininger.* — **Pora kąpielowa od maja do października.**
Początek kuracyi winogronowej od 1 sierpnia. 1164 1 6

Obuwie karlsbadzkie

zakupione przeze mnie w wielkiej ilości, męskie, damskie i dla dzieci, mocno i gustownie wykonane z najlepszego materyału, jasne i czarne, polecam po cenach przystępnych. 1160 1 2
BERNARD JUNGERWIRTH,
Kraków, ul. Krakowska 10, nowy dom p. Gehorsama „p. barankiem.“

Cudowny instrument!
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Trombino

jest najsensacyjniejszym wynalazkiem teraźniejszości. Tym, we wszystkich kołach towarzyskich prędko polubionym instrumentem muzycznym jest znakomicie i elegancko wykonana trąbka o **silnym tonie**, na której przez samo wsunięcie przynależnego paska z nutami, **a więc bez nauki, bez znajomości nut, bez trudu, natychmiast**, zmarę, można wygrywać **każdą melodyę.** Trombino wywołuje wszędzie wielkie zdziwienie, zwłaszcza wtedy, gdy kto w towarzystwie naraz wystąpi jako wirtuoz, podczas gdy przedtem tej biegłości nikt nie przeczuwał.
Rzadka piękna zabawka dla domowników, dla Towarzystwa, podczas uroczystości, wycieczek (także kolarzy).
Każdy pasek z nutami obejmuje 1—2 kawałków muzycznych (pieśni, tańce, marsze i t. d.), a do każdego instrumentu dołączony jest spis pieśni.
Trombino wraz z łatwą do pojęcia wskazówką kosztuje:
I. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 9 tonach . . złr. 2·50
II. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 18 tonach . złr. 5·—
Paski z nutami do I. rodzaju 30 ct., paski z nutami do II. rodzaju 50 ct.
Wysyła za zaliczką
Henryk Kertész
Wiedeń, I. Fleischmarkt 9—58.
1189 1—3

LEKCYJ języka niemieckiego i francuskiego udziela
670 17 0 *Marya Dumaire*
w Krakowie, ul. św. Jana 26, I. p.

Pierwsza c. k. austr.-węg. wył. uprz.
FABRYKA FARB FASADOWYCH
KAROLA KRONSTEINERA
w WIEDNIU, III., Hauptstrasse 120.
Odznaczona złotemi medalami.
Dostawca c. k. arcyks. i książ. zarządów dóbr, cywilnych i wojskowych budowlanych, kolei, zarządów górniczych i hutniczych, towarzystw budowniczych, przedsiębiorstw budowlanych i budowniczych, właścicieli fabryk i realności. — Farby te, nie ulegające wpływom powietrza, rozpuszczają się w wapnie, a dostarcza się ich w proszku w 46 wzorach od 16 ct. wzwyż za kilo; co do trwałości i czystości barwy równają się zupełnie pociągnięciu olejnemu.
200 KORON NAGRODY
za wskazanie naśladowan.
Kartony ze wzorami i sposób użycia za darmo i opłatnie.
Korespondencya w języku polskim. 807 6 15
Skład główny: Reim i Spółka w Krakowie.

● Herbata z Brodów! ●
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca **handel**
W. Adamowicza
11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 63 0
1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . . złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Kawa Ceylon znakomita, franco 5 kilo . . . . . 9·—
● Herbata z Brodów! ●

Andel'a proszek zamorski

jest najniezawodniejszym środkiem do zupełnego wytępienia wszelkich uprzykrzonych owadów.
Znak ochronny.
Składy w **Krakowie** u: **Reima i Spółki,** Rynek L. 37, linia A—B; w aptekach: **E. Hellera, Wikt. Redyka, M. Pronia, Konstant. Wiszniewskiego;** w handlach: **A. Hawelki, W. Eilbauma;** — w **Rzeszowie** w apt. **A. Karpińskiego** i w handlu **Granzera i Martynowicza,** tudzież w składach wszędzie, gdzie się znajdują „napisy Andel'a pod czarnym psem“. 191 1 13
Fabryka: J. Andel, droguerya Praga I.

HOTEL IG. DUNGL'A
Wiedeń, I., Petersplatz Nr 12.
W środkowym punkcie miasta pierwszorzędny dom dla rodzin.
Oświetlenie elektryczne.
Ceny niskie.
Wyborna restauracya itd. itd. — Odwiedzany przez towarzystwo polskie od lat 50.
184 6 1

Ażeby osiągnąć działanie kaszel uśmierzające i flegmę usuwające, bierze się na kawałeczek cukru 20 do 40 kropli
Balsamu A. Thierrego
z zielonym znakiem ochronnym zakonnica i zamknięciem kapslowem, na którem są wycisnięte słowa: **jedynie prawdziwy.** — **Dostać można w aptekach.** — Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 dużych flaszek 5 koron. — Aptekarz **Thierry (Adolf) LIMITED apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.** — Uważać na powyższe znamiona prawdziwości. 842 1 5

Wezwanie.

W roku 1901 zmarł w Podgórzu **Ignacy Rucki,** feldwebel na pensyi i dzierżawca kantyny w Dąbiu pod Krakowem.
Był on ubezpieczony w Towarzystwie ubezpieczeń „Allianz“ na wypadek śmierci.
Ponieważ niewiadomo, kto jest właścicielem policy, przeto kwota przypadająca z ubezpieczenia została złożona w sądzie, a c. k. Sąd powiatowy dla śródmieścia, dzielnicy II. w Wiedniu ustanowił mnie kuratorem tych, którzy mogą mieć uzasadnione pretensye do tej policy, względnie kwoty.
Proszę więc właściciela policy, by we własnym interesie zgłosił się czemprędzej do mnie lub do c. k. Sądu powiatowego śródmieścia, dzielnicy II. (Innere Stadt II.) w Wiedniu, I., Gonzagagasse 31.
Dr Oskar Blau,
adwokat
1195 **w Wiedniu,** I., Kleeblattgasse 11.

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.

Kompletne wyprawy kuchenne poleca głównie **W. HALSKI** HANDEL ŻELAZA **KRAKÓW Sukiennice.**